

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 2 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Genewa pod hasłem racjonalizacji przemysłu.

Stanowisko Polski wobec zagadnień gospodarczych.

Zastrzeżenia Ameryki przeciw trustom europejskim.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Genewa, 12 maja.

Komisja handlowa, zbadawszy program ustalony przez podkomisję, zasiada przy drzwiach zamkniętych dla zredagowania tekstu rezolucji, które rozważy po sesji plenarnej konferencji.

Komisja przemysłowa skończyła wieczorem dyskusję nad racjonalizacją przemysłu.

Delegat polski, Trepka, oświadczył, że racjonalizacja popierana jest obecnie przez przemysłowców, robotników i opinię publiczną. Racjonalizacja powinna szanować godność robotnika i w miarę możliwości przeciwdziałać bezrobociu. Powinna także mieć charakter międzynarodowy aby nie przyczynić się do zwiększenia spóżywania narodów.

Standaryzacja uregulowana jest prawnie tylko w Niemczech i w Polsce, ale organizacje wytwórcze mogłyby przedsięwziąć inicjatywę pożyteczną w tym kierunku, a Liga Narodów mogłaby skoordynować i zeszkolować wyniki otrzymane co do organizacji racjonalnej wytwórczości. Mówca przedstawi wniosek w tym kierunku.

Komisja rolnicza przystąpiła do redakcji tekstów szczegółowych.

Wczoraj po południu delegat sowiecki Obolenski, odpowiadając na zarzuty Jouhaux i Balfoura, oświadczył, że w państwie sowieckim dzień roboczy wynosi średnio 7 godzin 30 minut i że robotnikom zmuszonym do bezrobocia przez racjonalizację, wypłacane jest odszkodowanie pełne.

Na to Loucheur spytał delegata sowieckiego, jak obliczona jest ta średnia długość dnia pracy i w jaki sposób wypłacane jest odszkodowanie za bezrobocie?

Przyparty do muru Obolenski, obiecał odpowiedzieć dzisiaj.

W tej samej komisji Norman Dawis, członek komisji Dawesa, zapewnił Europę o wiernym popieraniu jej usiłowań przez Stany Zjednoczone.

STANOWISKO AMERYKI.

Agencja telegraficzna „Express”.

Genewa, 12 maja.

Herbert Hoover polecił amerykańskiej delegacji na konferencji międzynarodowej w Genewie zachować największą rezerwę wobec wszystkich trustów europejskich, które powstały po traktacie w Locarno. Amerykanie nie chcą pracować z trustami, gdyż ich zasady są sprzeczne z ustawodawstwem amerykańskim, a mimo to mogą one odegrać poważną rolę na rynku handlowym w Ameryce. Wyjątek zostanie uczyniony dla syndykatu potasowego, a to dlatego, że inaczej eksport fabrykatów tego kartelu do Stanów Zjednoczonych byłby zupełnie podcięty.

MOWA POLSKIEGO DELEGATA.

Genewa, 12 maja.

Na dzisiejszym posiedzeniu drugiej komisji podczas dyskusji nad zagadnieniem kartelu i oddzielnych porozumień z przemysłem przemawiał delegat polski Battaglia, który wskazał na znaczenie przemysłu w życiu gospodarczym Polski.

Przemysł, oświadczył Battaglia, zatrudnia przeszło 10% ludności.

Wspominając o zagadnieniu ochrony celnej, p. Battaglia zaznaczył, że stawki celne w Polsce są obecnie o 40% niższe, niż w roku 1925, a to skutkiem dewaluacji złotego.

Wobec tego Polska stosuje cła ochronne bardziej umiarkowane niż Austria, Belgia i Szwecja.

Mówca określił następnie swe stanowisko wobec kartelu trustów międzynarodowych, jako przychylnie, o ile te porozumienia wejdą na drogę racjonalizacji produkcji i nie będą gnębiły słabszych krajów. Gdyby zaś działalność tych porozumień międzynarodowych poszła w

przeciwnym kierunku, to stosunek Polski do nich byłby nieprzyjazny.

W związku z tem mówca przedstawił wniosek o przeprowadzenie unifikacji ustawodawstwa kartelowego w poszczególnych państwach w sensie podwójnej i równoległej ochrony: 1) karteli przed nadużyciem administracji i przed szkodliwym dla całości indywidualizmem poszczególnych przedsiębiorców, 2) obrony spo-

łeczeństwa przed nadużyciami ze strony karteli.

P. Battaglia zaproponował również utworzenie międzynarodowej instytucji dla prowadzenia studiów nad zaleceniami opinii w zakresie międzynarodowych porozumień przemysłowych.

Mówca zakończył wywodem, że zalecony przez niego, a stosowany już przez niektóre państwa (jak np. Niemcy i Norwegia) paralelizm pro-kartelowy i anty-kartelowy jest jedną z funkcji neosolidaryzmu socjalnego, który pozostając w związku z psychologicznymi podstawami ustroju kapitalistycznego, zmierza do zahamowania ewentualnego przerosłu potęgi kapitału w stosunku do interesów całości społeczeństwa, a zwłaszcza interesów warstw robotniczych i konsumentów.

Ku utrwaleniu stanu rzeczy w Europie Środkowej.

Przed nową konferencją Małej Ententy.

Polityka włoska i stanowisko Węgier będą głównym przedmiotem obrad.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Paryż, 12 maja.

Szereg dzienników omawia sprawę nowej konferencji państw Małej Ententy. —

„Petit Parisien” dowodzi, że polityka włoska na Bałkanach i w Europie Środkowej oraz całokształt zagadnienia węgierskiego stanowią będą główne przedmioty dyskusji a rozważanie tych kwestyj niewątpliwie też wzmocni jeszcze przyjaźnię, na zaufaniu oparte, stosunki pomiędzy państwami Małej Ententy. Żadne z tych państw nie pozwoli z pewnością na to, aby ustanowiony przez traktaty pokojowe status quo był naruszony, czy chodziłoby tu o sprzeciwienie się rewizji traktatu w Triest, czy też przywrócenie monarchii na Węgrzech.

„Le Journal” uważa, iż Mała Ententa znajduje się w stadium pełnego rozwoju, przytacza przytem słowa, wypowiedziane przez rumuńskiego ministra spraw za-

granicznych, Mititelenu w sprawie Locar na naddunajskiego.

„Le Gaulois” jest zdania, iż najbliższa konferencja Małej Ententy będzie miała wyjątkowo wielkie znaczenie. Nie ulega wątpliwości — pisze ten dziennik — że polityka włoska, którą znamionuje zawarcie traktatów z Węgrami, wywołała pewne obawy wśród państw Małej Ententy. Po nieważ zaś istnienie Małej Ententy opiera się na potrzebie wspólnej obrony, przeto jest rzeczą niemal pewną, że konferencja w Jachimowie wzmocni jeszcze więzy, łączące państwa reprezentowane na tej konferencji. Zdaniem „La Volonte” akcja włoska zastania wszelkie inne niebezpieczeństwo i będzie niewątpliwie zasadniczym przedmiotem dyskusji konferencji.

WYJAZD NA KONFERENCJE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Białogród, 12 maja.

Wczoraj wieczorem minister spraw za-

granicznych Marinkowic wyjechał do Jachimowa na konferencję Małej Ententy.

BENESZ O MAŁEJ ENTENCIE.

Genewa, 12 maja.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesz zamieścił w „Journal de Geneve” artykuł, w którym wypowiedział się na temat działalności Małej Ententy. Minister uważa Małą Ententę za trwałą, który będzie istniał nadal i wówczas gdy niebezpieczeństwo powrotu Habsburgów na tron węgierski będzie uchylone.

Usiłowania Węgier przejścia od bierności do czynnej polityki droga włosko-węgierskiego zbliżenia oraz próby zbliżenia z Jugosławia nie zmienia w niczem dla Węgier konieczności przywrócenia wcześniej czy później polityki współpracy ze środkową Europą, wobec geograficznych i gospodarczych więzów, które wiążą z nią Węgry.

Francuscy lotnicy zapewne zginęli w nurtach Atlantyku.

Posępna relacja kapitana statku „Paryż”.

Nowa ekspedycja wyrusza na poszukiwania.

Agencja telegraficzna „Express”.

Nowy Jork, 12 maja.

Wielki statek pasażerski „Paris” przybył dzisiaj do Nowego Jorku. Kapitan tego statku oświadczył, że zobaczył on z drogi na domniemana rutę zaginionych lotników. Stwierdza on, że w czasie tej nocy, kiedy samolot mógł się na tej linii znajdować trwała niestychana burza. Kapitan przypuszcza, że wówczas lotnicy musieli się opuścić na morze i zostali pochłonięci przez ocean. Minimalna jest tylko nadzieja, że kiedyś uda się natrafić na ślady samolotu i nieszczęśliwych lotników.

KRYTYCZNA NOC.

Londyn, 12 maja.

Pasażerowie statku „Paryż” przybyli do Nowego Jorku potwierdzają całkowicie relację kapitana. W krytycznej nocy panowała tak wielka burza, że samolot, który musiałby się opuścić na fale, zostałby natychmiast w szczątki rozbity. Stacja radiowa pozostawała w bezustannym kontakcie z poszczególnymi stacjami angielskimi, amerykańskimi i wieloma stacjami statków, znajdujących się w pobliżu, jednakże nie otrzymała żadnej wiadomości o samolocie lotników francuskich.

Konsulat francuski w Kanadzie zarządził bardzo energiczne poszukiwania za lotnikami wzdłuż całego wybrzeża kanadyjskiego, jednakże bez rezultatu. W Nowym Jorku utrwała się mniemanie, że lotników nie da się odszukać.

NA POSZUKIWANIA.

Paryż, 12 maja.

Wielki sterowiec amerykański Los Angeles, dostarczony swego czasu przez

Polski Czerwony Krzyż ofiarom klęsk w Ameryce. Depesza do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 12 maja.

Polski Czerwony Krzyż wysłał dnia 6 maja pod adresem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża depesze treści następującej:

„Wobec dotkliwych klęsk, jakie nawie dzily Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Polski Czerwony Krzyż śpieszy przesłać na ręce Amerykańskiego Czerwonego Krzyża wyrazy gorącego współczucia i podziwu dla szerokiej i energicznej akcji ratunkowej jaką rozwija Amerykań-

Niemcy, startując dzisiaj, aby udać się na poszukiwania zaginionych lotników. Towarzyszyć mu będzie cała eskadra mniejszych samolotów, a w ślad za nim popłynie eskadra torpedowców.

BEZ WIEŚCI.

Paryż, 12 maja.

Ostatnia depesza z Nowego Jorku o losie lotników Nungessera i Coli, otrzymana tu w południe, nie zawiera żadnych nowych wiadomości.

Polski Czerwony Krzyż ofiarom klęsk w Ameryce. Depesza do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

ski Czerwony Krzyż w celu przyświeca z pomocą ofiarom wypadków oraz zapytuje, w jaki sposób mógłby przyjść z pomocą ofiarom klęski”.

W dniu 7 b. m. Polski Czerwony Krzyż otrzymał następującą odpowiedź:

„Jesteśmy głęboko wzruszeni z powodu okazanego nam współczucia i wdzięczni za pomoc. Akcja ratownicza zdała się być opanowana. Jeżeli okaże się potrzebna pomoc, skorzystamy z niej. Amerykański Czerwony Krzyż”.

Chiny w ogniu wojny domowej.

Napór wojsk gen. Czang - Tso - Lina na Hankou.

Popłoch wśród ludności chińskiej.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 12 maja.

Pochód wojsk Czang-Tso-Lina na Hankou wywołał popłoch wśród ludności chińskiej. Chińczycy uciekają masowo na teren koncesyj cudzoziemskich w szczególności koncesyj francuskich. Armia północna z dnia na dzień czyni postępy.

REKONSTRUKCJA RZĄDU KANTONSKIEGO.

Londyn, 12 maja.

Rząd kantonński został uzupełniony. — Wchodzi w skład jego nowi ministrowie, którzy są zwolennikami porozumienia się z państwami europejskimi i Stanami Zjednoczonymi. Ministrem komunikacji został przywódca prawego skrzydła Kuomintangu, domagający się natychmiastowego rozpoczęcia rokowań. Minister ten kładzie szczególny nacisk na szybkie doprowadzenie

nie do porządku ruchu kolejowego i żeglugi na całym terenie podległym obecnie rządowi kantonowskiemu.

CZEN W MOSKWIE.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 12 maja.

Oczekuje się tutaj przybycia kantonńskiego ministra spraw zagranicznych, Eugeniusza Czena wraz z córką Sylwią. Przybycie do Moskwy ministra rządu kantonńskiego dowodzi iż rząd kantonński rezydujący ostatnio w Hankou, poniósł ostateczną klęskę, która była naturalnym następstwem niezwykle krytycznego położenia wojsk hankoujskich.

WYWODY SOWIECKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 12 maja.

„Prawda” pisze, że ostatnie oświadcze

nia Chamberlaina dotyczące zaniechania przez Anglię dalszych wystąpień w sprawie wydarzeń w Moskwie, aby nie robić trudności Czang-Tso-Linowi, uważała w sposób jaśniejszy od jakiegokolwiek innego dokumentu że pomiędzy imperjalizmem i kontrrewolucją narodową w Chinach istnieją ścisłe związki. Chamberlain usiłował wykazać, że Czang-Kai-Szek jest panem sytuacji w Chinach, a rząd w Hankou całkowicie bezsilny. W rzeczywistości rząd w Hankou staje się z dnia na dzień silniejszy natomiast Czang-Kai-Szek w wyprymierzenie Chamberlaina odegra w historii rewolucji chińskiej jedynie epizodyczną rolę.

Chamberlain, kończy dziennik, licząc na Czang-Kai-Szeka buduje przyszłość Anglii w Chinach na piasku.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta)

SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Majowa sesja rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich odbyła się w dniach od 9 do 12 maja r. b. Wzięli w niej udział pp.: H. Loewenherz, minister L. Wasilewski i naczelnik wydziału narodowościowego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Suchenek-Suchecki. Omawiano pewne kwestje z dziedziny życia kulturalnego ukraińców oraz spraw zniesienia ograniczeń z tytułu przynależności narodowościowej lub wyznaniowej, pozostałych po rządach zaborczych.

Odbyto następnie konferencje z dyrektorem departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych dr. K. Świtalskim oraz z p. wice ministrem sprawiedliwości Carem, pozemem zaznajomiono się z zarządzeniami władz w dziedzinie polityki narodowościowej z okresu od poprzedniej sesji komisji do chwili bieżącej.

WYSTAPIENIE POLSKIE W BERLINIE.

„Vossische Ztg.”, donosząc o wizycie polskiego posła w Berlinie Olszowskiego u ministra spraw zagranicznych Stresemanna, oświadcza: Wizyta polskiego posła u Stresemanna była już planowana w dniu wczorajszym. Została jednak odroczone. Początkowo zamierzano ze strony polskiej wnieść oficjalny protest, a ewentualnie nawet doręczyć notę rządowi niemieckiemu. Później jednak, o ile jesteśmy dobrze poinformowani, pisze „Vossische Ztg.”, polski poseł w Berlinie Olszowski zwrócił swemu rządowi uwagę na to, że przez tak formalny protest mogłyby wynikać dla niemieckiego ministra spraw zagranicznych poważne trudności, które mogłyby mieć niepożądany wpływ na dalszy ciąg rokowań polsko-niemieckich.

Anglia i Francja.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 12 maja.

Koła polityczne przypisują niezwykle wielkie znaczenie przybyciu francuskiego prezydenta Doumergue'a i ministra Brianda do Londynu dnia 16 b. m. Zabawia on trzy dni jako goście króla. Wizyta prezydenta będzie miała niezwykle uroczysty charakter.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ

II-ga klasa.

Drugi dzień ciągnięcia.

Główne wygrane.

Zł. 50.000 Nr. 22411.
Zł. 2.000 Nr. 43069.
Zł. 1.000 Nr. 6722.
Zł. 300 Nr.: 21761, 73085.
Zł. 250 Nr.: 5477, 28986, 30702, 33200.
Zł. 200 Nr.: 2628, 12069, 23637, 24108, 37078, 40417, 43046, 43902, 59138, 61724, 67870, 72385, 85389, 100314.
Zł. 175 Nr.: 483, 4452, 11315, 12808, 13757, 20240, 20484, 20557, 21845, 25216, 25234, 26345, 34485, 38821, 43607, 45874, 50066, 50108, 51793, 53594, 56496, 65900, 66338, 66794, 68473, 76857, 81462, 84139, 90600, 92217, 94195, 96445, 102488, 102641, 102982.

Ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem

Projekt przewiduje kilka rodzajów ubezpieczeń.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 maja.

Ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem dla pracowników umysłowych znalazła się w komisji prawniczej i zostanie wkrótce ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej. Projekt przewiduje kilka rodzajów ubezpieczeń, a mianowicie od bezrobocia na wypadek niezdolności do pracy i ubezpieczenie rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają pracownicy umysłowi bez rodzaju płci i wieku od lat 18 do 60. Ubezpieczeni zaliczani są do t. zw. grup zarobkujących. — Składka na ubezpieczenie jest obliczana nie od uposażeń rzeczywistych, lecz od

płac zasadniczych podstawowych dla danej grupy ubezpieczeniowej, do której został zaliczony pracownik umysłowy. — Składka dzieli się między pracodawcę a pracownika w sposób następujący: przy płacach do 60 złotych pracodawca płaci całą składkę, przy 60 do 400 złotych pracodawca opłaca trzy piąte, a pracownik dwie piąte, od 400 do 800 zł, pracownik i pracodawca płacą po połowie. Przy płacach 800 złotych pracodawca płaci dwie piąte, a pracownik trzy piąte. Wysokość składki na pokrycie środków na wypadek braku pracy wynosi 2 procent płacy podstawowej, na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci od 8 procent płac podstawowych.

O bezpośredni import bawełny

z Ameryki do Polski.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 maja.

Wicepremier Bartel przyjął dziś przed południem posła amerykańskiego Stetsona oraz p. Taylora, przedstawicieli grupy przemysłowców bawełnianych, która ma zamiar przeprowadzić bezpośredni import bawełny z Ameryki do Polski. Dotychczas bowiem przeważa część importu bawełny szła przez Hamburg i Brema, lub też przez Anglię. Sprawa bezpośredniego importu przedstawia jeszcze duże trudności i w tym celu właśnie przybył do Polski p. Taylor, który ma przedewszystkiem omówić z władzami polskimi sfinansowanie tej sprawy.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki utworzone ma być towarzystwo, które finansowałoby zakupy; towarzystwo to powstałoby w centrali przemysłu bawełnianego

w Atlanta Georgia. Towarzystwo to oparte byłoby o Bank „Federal Atlantic”, który przedewszystkiem finansuje eksport bawełny. Dany statystyczne za rok 1925 i 1926 wykazują że Polska zakupiła w każdym roku bawełny na sumę około 30 miljonów dolarów. Różnica kosztów transportu przy bezpośrednim imporcie via Gdynia wynosiłaby około 3 proc., t. zn. milion dolarów rocznie. Projekt przewiduje bezpośrednie frachty bawełny Galveston — Gdynia.

Bezpośredni import miałby i te dodatnia stronę, że statki, które wywożą towar z Polski, jak węgiel, cement, drzewo nie zawijałyby puste do portów polskich. P. Taylor przeprowadził poprzednio konferencje z ministrem przem. i handlu oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, który miałby dyskontować weksle.

Upór Niemiec w sprawie fortyfikacji wschodnich.

Bezowocna trzecia z rzędu konferencja w Paryżu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 12 maja.

Wczoraj zaprosił Briand zastępcę ambasadora niemieckiego w Paryżu na trzecią konferencję w sprawie niszczenia fortyfikacji niemieckich nad granicami Polski. Pomiedzy dyplomatami nie doszło jednak do porozumienia, ponieważ przedstawiciel Niemiec opiera się w dalszym ciągu wspólnej kontroli attachmentów wojskowych alianckich w Berlinie.

W kołach ambasady niemieckiej oświadczają po tej konferencji, że obecnie jeszcze zmniejszły się widoki na powodzenie niemieckiej akcji dyplomatycznej w sprawie opróżnienia Nadrenji i zmniejszenia wojsk okupacyjnych.

POZORNE PRACE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 12 maja.

Według informacji agencji „Telegra-

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Pietek, 13 maja. — Warszawa, 1111 m. 16 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, 16.30 Komunikat harcerski, 16.45 Program dla dzieci, 17.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Leopold Dworakowski (altówka) i prof. Konstanty Heinze (fortepian). 18 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, 18.40 Rozmaitości wygłosi p. L. Lawiński, 19 Odczyt p. t. „II-gi Wszechpolski Kongres Sportowy w Warszawie”, wygłosi p. Raszke (dział „Sport i wychowanie fizyczne”), 19.30 Odczyt p. t. „Wpływ eksportu rolniczego na bilans handlowy”, wygłosi p. W. Hoyer, 19.55 Komunikat rolniczy, 20.30 Koncert wieczorny ze studia stacji warszawskiej. Wykonawcy: Halina Leska (śpiew), prof. Zofia Rabcewiczowa (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Podczas przerwy koncertu będą nadane komunikaty „Messenger Polonałs” w języku francuskim, Komunikat lotniczo-meteorologiczny, Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

KONFISKATA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 12 maja.

Dzisiejszy „Dziennik Wileński” został skonfiskowany za artykuł p. t. „Przed rokiem, a dziś”. Treścią artykułu były wyjątki z broszury Daszyńskiego, omawiającej wypadki majowe.

Próba zamachu na pociąg pod Baranowiczami.

Na miejsce wyruszyło wojsko i policja.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 maja.

Dziś o godz. 8 rano między stacjami Baranowicze i Żerebielówka tuż przed przejściem pociągu osobowego Warszawa — Baranowicze służba kolejowa, kontrolująca tor, spostrzegła że w pewnym miejscu jest on rozkrecony i że na szynach położono no duże paczki o tajemniczej zawartości.

Niebawem okazało się, że był to materiał wybuchowy o niezwyklej mocy.

Nie ulegało wątpliwości, że chciano do końca zamachu na pociąg. Na skutek sygnałów alarmowych pociąg w porę zatrzymano i odesłano do stacji Żerebielówki. Z Baranowicze wyruszył natychmiast pociąg ratunkowy z wojskiem i policją, które rozpoczęły w sprawie tajemniczego zamachu energiczne dochodzenie.

Rząd Prus przeciw rządowi Rzeszy.

Wielka mowa premiera Brauna.

BERLIN, 12 maja (PAT). Pruski prezydent ministrów Braun wygłosił dzisiaj w sejmie pruskim wielką mowę, skierowaną przeciwko rządowi Rzeszy. Premier pruski uskarżał się na krzywdę Prus przy rozdziale dochodów z podatków i na lekceważenie potrzeb państwa pruskiego przez rząd Rzeszy. Premier oświadczył, że pewne urzędy Rzeszy prowadzą wyraźną i świadomą politykę antypruską. W dalszym ciągu premier Braun wskazał, że przy rozdziale sumy przeznaczonych na potrzeby t. zw. zagrożonych kresów, Górny Śląsk otrzymał tyle tylko, co Saksonia, a Prusy Wschodnie nie więcej, niż Badenia, aczkolwiek Prusy Wschodnie i Górny Śląsk dzięki wojnie i traktatowi pokojowemu uciarpiały więcej, niż oba te kraje. Dalej premier pruski oświadczył, że nie może sobie wytłumaczyć, dlaczego rząd Rzeszy zajmuje tak niezyczliwy i niesprawiedliwe stanowisko wobec potrzeb Prus. Nie można bowiem uznać, aby stanowisko to wyjaśniały oświadczenia hr. Westarpa, który kategorycznie wystąpił przeciwko rządowi socjalistycznemu w Prusach i zażądał zmiany gospodarki pruskiej. Przemówienie premiera Brauna wywołało wielkie wrażenie, nie tylko w sejmie pruskim, ale i w kołach Reichstagu. Jest to bowiem drugi atak, wyraźnie zwrócony przez rząd Prus przeciwko obecnemu prawicowemu rządowi Rzeszy.

ŻÓŁTY ZNAK ZAPYTANIA.

Łódź, 12 maja.

„Pierwsza idea, jaka przychodzi na myśl, jeśli się zastanawia nad przyszłym konfliktem między Azją i Rosją z jednej a Europą oraz Ameryką z drugiej strony, jest ta, że właśnie Japonia, która w sobie łączy obie cywilizacje i obie kultury, jest jakby powołana przez swe przeznaczenie do odegrania roli łącznika lub, być może, nawet arbitra”.

Tak pisze w jednej ze swych korespondencji, pełnych głębokich spostrzeżeń i bystrych obserwacji, znany publicysta, współredaktor „Matina” p. Juliusz Sauerwein, bawiący obecnie w Japonii i usiłujący zapoznać opinię francuską ze splecionym niespodziankami problemem Dalekiego Wschodu.

Istotnie, ten żółty znak zapytania co do przyszłego stanowiska żółtej rasy, t. j. od pewnego czasu zawisł niepokojąco nad zagadnieniami wszechświatowej polityki, ów gigantyczny, tak długotrwały i tak mieniaczy się zmiennością swych kolei bóg tytanów, wykuwający nieznanie jeszcze oblicze Chin dnia jutrzejszego, to wszystko stanowi niewątpliwie jądro owej przyszłej konstelacji politycznej, jaka się już dziś tworzy wśród chaosu wojny domowej, intryg i propagandy bolszewickiej, nieskoordynowanych, rażąco technicznych panika posunięć wielkich mocarstw i wreszcie niezdecydowanej, wyczekującej jakby i jakby pełnej wahania postawy Japonii, przez swe sąsiedztwo tak przecież blisko zainteresowanej w owej rozstrzygniętej grze. A jednak nie ulega kwestii, że to, co niegdyś wysunęto przed rasą białą, jako „żółte niebezpieczeństwo” i czem tak skwapliwie posługiwał się dla zastraszenia Europy swego czasu król Wilhelm, aby odwrócić uwagę od swych zbrojeń i swej eksterminacyjnej polityki wobec Polaków, dziś właśnie dopiero staje się aktualne. Dopóki kołos chiński spoczywał w bezwładzie, był on ogromem tylko w pojęciu geograf. i liczebnym. Zastanawiała się nad nim w niepokoju statystyka, jednak dyplomacja traktowała go zgoła lekceważąco. Był on w tym stanie inercji i w r. 1900-ym, gdy nie miał siły przeciwstawić się zbrojnej interwencji mocarstw i w r. 1904-ym, w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, gdy nie umiał wyciągnąć korzyści żadnych z tego konfliktu między swymi dwoma eksploatatorami, i w toku wielkiej wojny, pasywnie znosząc zamiany niemieckich zdobyczy na sobie. Tak było, przynajmniej na zewnątrz. Wewnątrz jednak już nurtowały prądy nowe, Reformistyczna akcja Janszika natchnęła młode Chiny energią i nadzieją patriotyzmu. I znów tutaj, jak i swego czasu w Japonii, punktem idei odrodzenia stał się kontakt z cywilizacją europejską. Studenci chińscy, studenci zagranicą, przynosili ze sobą do ojczyzny wiew nowej myśli, kruszącej zwolna strupieszalały rygoryzm i zaśniebiały konwencjonalizm starych Chin. Ci studenci przesiąkali nawskroś fanatyczną przesadą, tak cechująca wszelki prozelityzm. W czasie swych studiów w Londynie, stykałem się niejednokrotnie z nimi. Przystojnie sobie logiki europejskiej nie przychodziło im z taką łatwością, co ich krewiniakom japońskim. Uchodzili więc za bardzo niezdołnych, lecz ogrom ich mrówczej pracowitości przewyższał wszelkie przeszkody. I mimo wszystko brał często pierwsze odznaczenia. Byli to wszystko zagorzały rewolucjonści, przyimający wszelkie nowinki społeczne z naiwnym wrótem entuzjazmem. Niewątpliwie z pośród nich rekrutuje się dziś wielu wyznawców bolszewickiej fantasmagorii.

Badź co badź, dalszy rozwój wypadków w Chinach zaważy decydująco na szalach tej walki, jaka toczy obecnie zachodnio-europejski konstruktywizm z destrukcją bolszewickiej doktryny. Czyżowa żółta fala przylatczy się do wschodnio-moskiewskiej barbarji i runie wraz z nią przeciw Europie oraz Ameryce, czy też, na wzór Turcji, wykorzysta tylko aury sowieckiej pomocy dla swej emancypacji i pójdzie w kierunku utrwalaenia samostajnej potęgi? Według tego, co zdolał wysłuchać Sauerwein, w Japonii są ogólnie przekonani, że Chiny się zreorganizują: „Powoli, pracownicie, ten obrzygni kraj wyjdzie z chaosu i anarchii. Kiermintang wkońca zatruje. Jest już kwestia miesięcy, gdy nacjonalisci staną się panami sytuacji w Chinach, za wyjąt-

kiem Mandżurji. Na tym obszarze Czang-Tso-Lin, którego potęga wojskowa jest wielka, lecz którego kredyt moralny głęboki, będzie mógł niewątpliwie stawiać opór przez pewien czas. Lecz będzie on wzięty w krzyżowy ogień między Chinami, Mongolją i Syberją, to znaczy, iż może być zaatakowany z trzech stron. Pozycja wodza, nawet najlepiej zaopatrzonego, jest nie do utrzymania, jeśli jest atakowany równocześnie z północy (od strony Błagowieszczeńska), wschodu (od strony Władywostoku) od zachodu (Mon-

golją) i południowo-wschodu (Nankin). Co więcej, jest możliwe, że w pewnej chwili znaczna część Mandżurji powstanie przeciw dyktatorowi. Nie był on nigdy popularny: oskarżają go o poważne machinacje pieniężne ze szkodą ludności”.

Takie jest położenie w Chinach, widziane z brzegów małowicznego, pełnego dziś hamletowskiej zadumy i niezdecydowania Nipponu. Interwenjować lub nie w Chinach? Czy wesprzeć Czang-Tso-Lina, który pozostawiony sam sobie —

wcześniej czy później runąć musi — jak to zresztą podkreślaliśmy na tem miejscu już przed kilku tygodniami. Takie same zresztą niezdecydowanie ujawniają i inne mocarstwa wobec problemu chińskiego, tego żółtego znaku zapytania, który fatalnie zaciążył nad polityką światową dnia dzisiejszego. A co przyniesie jutro? Narazie trudno na to dać odpowiedź. Fała wypadków biegnie naprzód w niepostrzymanym pedzie.

Czesław Gumkowski.

....

ŚWITY POLITYCZNE.

Prasa niemiecka o Marszałku Piłsudskim.

W „Berliner Tageblatt” z dnia 11 b. m., ogłasza p. Paul Scheffer, z Moskwy, wrażenia swe, jeszcze z Polski, p. t. „Piłsudski's Weg”, w których spostrzegawczość miesza się z pewną egzotyecznością, pisząc m. in.:

— Pytają się w świecie, co właściwie ma jeszcze nastąpić wielkiego, po owym krwawym fakcie z 12 maja r. z.? To nie był zamach stanu. Stanowisko Prezesa Ministrów, podobne do takiegoż stanowiska na całym świecie, możnaby zdobyć przecież na innej drodze. W Moskwie oczekiwano wówczas nawet wojny i uderzono na alarm. Można powiedzieć: trop de fleurs. Były pewne prądy reakcyjistyczne na polu szkolnictwa, na polu zapatywań socjalnych, a zarazem potrzebą było zmniejszenia duszącego fiskalizmu, który się szerzył zbytecznie. Podatki ludności wiejskiej zmniejszono, a wogóle też interesy gospodarce kraju wysunęto nieco naprzód, przed politykę — pod której zbytecznym ciężarem gospodarstwo cierpiało.

Marszałek Piłsudski powiedział coś przyjemnego o mniejszościach narodowych. Jednakże pod tym względem nie się na lepsze nie zmieniło. Rzucono też przed opinię publiczną kilka planów w polityce zagranicznej w rodzaju federalistyczno-wszepolskim. Ale były to jedynie ulamki i przenośnie. Sejm pracował spokojnie w dalszym ciągu. Każdy inny Prezes Ministrów, mający jakieś znaczenie, byłby mój dokonał takich samych niespodzianek.

Albo, czy to wszystko jest tylko potwierdzenie. Tak twierdzą piłsudczyści. Ale kto to jest? Masa?

Marsz. Piłsudski opiera się obecnie na przeważnej części armji. Ostatecznie jest to człowiek militarystyczny, a do Belwederu wszedł z szablą w dłoni. Do niego należą zaszczyty Strzelca, a więc ok. 300.000 ludzi, okryci sławną tradycją z epoki państwa ruszenia, co też Piłsudski z nich zrobił, aby tym sposobem mieć na zawołanie siłę. W tym zastępie jest młodzież, także i młodzież robotnicza. Marsz. Piłsudski jest żołnierzem do szpiku kości. Polacy lubią w nim ten rys charakterystyczny.

Zwrót na prawo. Zbliżał się ku temu w kilka miesięcy po swem zwycięstwie, t. j. ku wysokiej szlachcie, typu ks. Janusza Radziwiła, która zagrożona reformą agrarną, usunęta na bok przez demokratyzowanie Polski, byłaby chętnie powitała takie zbliżenie. Reforma agrarna przeprowadza się dziś ostrożnie niż kiedykolwiek, z 200 tysiącami hektarów rocznie, co zwraca się przeważnie przeciw mniejszościom niemieckim. Równocześnie zbliżył się marsz. Piłsudski do przemysłu i do banków, ponieważ przedstawiciele tych kast znajdują się w podobnym położeniu, jak arystokracja. Z tego widać, że marsz. Piłsudski pracuje konsekwentnie. Nazewnątrzymuje linję i ducha pokojowości, potwierdzonej energicznymi zapewnieniami swego ministra spraw zagranicznych, zapewnia posła sowieckiego w sposób stanowczy, o swych dobrych zamiarach. Nazewnątrzymuje szuka podpory u potęg gospodarczych, usmiera zbędne rozpoltowanie, jakby mówił: enrichissez vous, co dziś jest hasłem w całej Europie.

W Łodzi i w starych pałacach wielkopańskich w Warszawie mówi się dziś z zadowoleniem, że należy stworzyć stronnictwo zachowawczo-liberalne, więc za-

chowawcze, ale umiarkowane pod każdym względem, stronnictwo gospodarczo-opportunizmu, złożone z wielkich agrariuszów i wielkich przemysłowców, a bronione przez silnego męża z Belwederu przeciw napaściom z lewego kąta parlamentarnego. Koła te mogą istotnie, pod względem gospodarczym, kroczyć na przód, gdyby tylko nie chciały nadużywać swej władzy i gdyby biurokracja zaprzestała ich drażnić.

Marsz. Piłsudski igra oczywiście z monarchistycznymi skłonnościami wielkich właścicieli ziemskich, od których wielki przemysł nie znajduje się zbyt daleko. Chwilowo pięć rodzin walczy o następstwo tronu. Ale ostateczne postanowienie tak znów bardzo nie jest śpieszne. Widoki na monarchizm są też spójne dla pewnej części biurokracji, która, jak każda biurokracja, wrogo jest usposobiona dla parlamentaryzmu. A w dalekich stronach chłopci uważają Piłsudskiego za

króla. On jednak nie da się już zmusić, aby raz jeszcze spowodować niepokój w kraju.

Obecnie czeka się albo na rozwiązanie Sejmu i zapowiedź nowego prawa wyborczego, z którym stronnictwo najsiłniejsze zyskałoby przywileje, na wzór obecnego Rzymu, a więc: Prawo Stronnictwa; albo też czeka się na to rozwiązanie dopiero w końcu roku, kiedy się wszyscy przekonają, że Sejm idzie w dalszym ciągu kulawo, a wtedy dopiero przystąpi się do reformy wyborczej.

Marsz. Piłsudski, jako świetlana osobistość na czele kraju, to pochlebna polskiej dumie, chociaż marsz. Piłsudski urodził się na Litwie. Marsz. Piłsudski zaś szczyt się tem, a prawdopodobnie słusznie, że Polacy wolą mieć w nim swego przedstawiciela, aniżeli w Sejmie, Marszałek jest zdania, że tę podstawę polityki dla siebie, na wypadek zmiany.

W.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

ROCZNICA.

„Kurier Poranny” (12 b. m.)

„Sztandar Państwa, który formalnie pozostał pod pieczęcią Prezydenta Rzplitej, realnie nigdy nie był wypuszczony z rąk Komendanta Legionów, który, jako Naczelnik wskrzeszonego niepodległego bytu, Twórca i Wódz broniącej go triumfalnie siły zbrojnej, nie mógł, gdyby nawet chciał, wyrzec się obowiązku czuwania nad losem Sztandaru Polski, dopóki starczą siły duchowe i fizyczne”.

„Kurier Polski” (12 b. m.)

„Obie strony, które walczyły w maju, walczyły w przekonaniu obrony dobrej i słusznej sprawy. Jest to więc z tego wyższego stanowiska konflikt równych uprawnień, walki idei moralnej z zasadą prawną, konflikt jakichś cały szereg zna historia. Jeśli jednak zwolennicy przewrotu mającego spotkać się zrazu z potępieniem bezwzględnie, to rychło — pomimo strasznego bólu i cierpienia, jakie pozostawiła po sobie śmierć tyłu ofiar — nastąpiło w społeczeństwie pewne uspokojenie a nawet usprawiedliwienie zamachu, a to ze względu na wagę i powagę poczyniła, jaką obóz t. zw. majowy, wziął sobie za cel.

Mamy więc po pierwszym okresie bólu i rozpacz, okres pewnego uspokojenia i oczekiwania na plan zamachu, na wyniki sanacji. Jeśli w dziedzinie poczyniła państwo — twórczych rząd p. marszałka Piłsudskiego — gdyż był nim przecież de facto od początku — ma szereg rezultatów dodatnich, to sposób, w jaki obóz majowy, pewne jego odłamy, względnie nawet pewne jednostki zaczęły wprowadzać w czyn hasło „sanacji moralnej”, bądź zaraz po zamachu, bądź też później, musiał wywołać bardzo poważne zastrzeżenia i niemiłe wrażenie”.

„Warszawianka” (12 b. m.)

„W zakresie najdonioślejszym, naprawy ustroju państwowego, na wszystkich jego poziomach, zastój jest zupełny i ciemność beznadziejna, tak iż tego stanu rzeczy, przy największej nawet wyrozumiałości, niepodobna uznać za prawidłowy. Utrzymywanie ustroju dotychczasowego w stanie gnijnym, jest wogóle niebezpieczne. Stan przejściowy, w którym zanikają pojęcia prawne, jak świadcza sprawy więzionych generałów, bezkarnych napańców, samowoli w usuwaniu i wysuwaniu na stanowiskach państwowych i tyle innych objawów, wnoszą do dawnych jeszcze nowe wady. Życie kraju w niepewności jutra, w zakresie

samych podstaw ustrojowych, nie może krzepnąć.”

Rok, dzielący nas od przewrotu, spędziła Polska, a z nią i patrząca na nas zagranica, przede wszystkim na wyczekiwaniu.”

„Rzeczpospolita” (12 b. m.)

„Dnia 17 maja, na omentarzu Powązkowskim nad dwoma wspólnymi mogiłami, stanął rząd trumien, krwawe żniwo zmarnowanych istnień. Nad wielką, wspólną mogiłą rozpiął skrzydła żalobne ból, krążąc wśród sere i padając ciężarem na głowy.”

W ciszy omentarnej, raz za razem wzbuchał niewypowiedzianym, straszliwym jękiem, do szczytu męczarni doprowadzony ból, rozpacz i sieroctwo — opuszczonych, pozostawionych.

Głuchy, mrozący krew w żyłach, łomot walej się ziemi na trumny — ostatnie — na długie lata pozostające w uszach echo uderzeń o wieka trumien, szloch i krzyk...

A z milczących mogił zdawał się dolatywać potężny — bezgłosy, lecz druzgoczący swoją wymowa — szep:

— Dlaczego?...

I dziś nie znajdujemy na to odpowiedzi.”

„Gaz. Warsz. Por.” (12 b. m.)

„12 maja pozostanie w historii Polski dniem, w którym część wojska polskiego, wciągnięta w wir polityki, podniosła się przeciwko władzy legalnej i najwyższemu dowódcy sił zbrojnych państwa, jakim jest Prezydent Rzplitej.

Niech kto chce gloryfikuje tę rocznicę, ale naród zawsze będzie ten dzień obchodził jako dzień bolesnego skrzywdzenia jego wiary w wierność prawu, wierność przysiędze, wierność sztandarowi.

Dlatego też dzień 12 maja byłby tylko bolesną, krwawą raną w pamięci polskiej, gdyby nie to, że dokoła tej rany jest gloria światła wiecznotrwałego”.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Dzisiaj i dni następnych dla dorosłych.

INDYJSKI GROBOWIEC

W rolach czołowych: Mlle May, Lya de Putti, Erna Morena, Konrad Veidt, Bernard Goltzke, Paweł Richter i Olaf Föns

Dla młodzieży:

Czy Darwin ma rację?

Komedja w 7 aktach.

Śmieję się pajacowi...

Nowe sensacyjne szczegóły o tragedji Chaplina.

Karin Michaelis w obronie Chaplina — Donośny protest z dramatów życia. — Szal złota. Dramatyczny seans. — Wojna klubu kobiet. — Tajemniczy uśmiech. — W blaskach sławy i bogactwa. — Pierwsze dysonanse. — Demoniczne siły. — Triumfy Lity. — Dola artysty.

(Od wiedeńskiego korespondenta „Kur. Łódz.”)

Wiedeń, w maju.

w) Niedawno wygłosiła w Wiedniu złońska pisarka Karin Michaelis odczyt o duszy kobiecej. W temat swój wplotła sprawę Charlie Chaplina, którego uważa za ofiarę intrygi kobiecej — i tego „złego instynktu”, który żyje w każdej córce Ewy. Pełen temperamentu protest wybitnej autorki, zyskał odpowiedni rozgłos nie tylko w Europie, ale i w Ameryce — gdzie opinia publiczna zaczyna się skłaniać w stronę Charlie Chaplina.

Ukazała się w Wiedniu przed kilku dniami obszerna, ciekawa książka d-ra Fryderyka Porgesa, redaktora poważnego pisma filmowego. Z kart tej ciepło i z uznaniem napisanej książki przebija cała żalostna tragedia wielkiego artysty, który dla ludzi miał tyle humoru i radości, a sam przez los tak po macoszemu został potraktowany. Na podstawie nowych danych i faktów, przejawia się małżeństwo Chaplina, jako spłot różnych dramatycznych okoliczności i wstrząsów. Autor zastanawia się także szeroko nad małą Lity Grey.

Jakież to demon kierował tem uroczem stworzeniem, że zdołało gniazdo miłości zmienić w piekielne środowisko Strindberga? Jaki, nagle z miłego, uśmiechniętego dziewczęcia powstał wampir przesycony nienawiścią? Jak mogła uroczą Lita wypowiedzieć na śmierć i życie wojnę człowiekowi, którego pokochała w pierwszej wiosnie swego życia? Była to obrażona duma kobieca — czy też chorobliwa żądza złota?

Cały szereg zebranych przez autora dokumentów — to jedno wielkie oskarżenie przeciwko Licie. W świetle tych faktów, wydaje się oskarżycielka w rozwodnym procesie — oskarżona.

Kto chciałby sfilmować tragedję Chaplina, mógłby rozpocząć od prologu, który nazwać można: „Szal złota”. Od tego filmu, który Chaplinowi przyniósł tyle sławy i rozgłosu — zaczął się dramat życia.

Jim Talby, prywatny sekretarz Cha-

plina opowiada, że zgłaszało się setki niewiast z prośbą o zaangażowanie do wspomnianego filmu. Żadna jednak nie odpowiadała Chaplinowi.

Pewnego dnia zjawia się młoda dziewczynka, która już jako dziecko grała w „The Kid” z Chaplinem. Próba wypadła dobrze. Artysta był zadowolony.

— Co będzie ze mną? — zapytała drżącym, niepewnym głosem.

— Angażuję pania.

Miała dopiero lat 16 i nazywała się Lita Grey. Uradowana wybiegła z atelier. Gdyby mogła przewidzieć przyszłość, cieszyłaby się podwójnie — bo przyszłość miała jej przynieść małżeństwo ze sławnym, bogatym artystą. Miała zostać nie tylko partnerką, ale i żoną Chaplina.

Jak właściwie doszło do zaślubin Chaplina? Szczegóły przypominają ustępny sentymentalnego romansu. Chaplin wyjechał ze sztabem swych współpracowników do Kalifornii, by tam rozpocząć filmowanie „Szal złota”. Lita Grey, która grała rolę główną, wyjechała w towarzystwie matki. Przyjaciel Chaplina, Sir Grauman opowiada ciekawe szczegóły w tym sensie:

— Wszyscy zauważyliśmy, że Lita z dniem każdym coraz bardziej podoba się Chaplinowi. Zasympował ją kwiatami, a podczas pauz w czasie zdjęć, zawsze był przy niej. Patrzył na nią rozkochanymi oczyma, jak student. Matka bardzo ostro trzymała swą córkę, nie pozwalając jej ani na chwilę samej.

Pewnego dnia siedziało całe towarzystwo w małej knajpie, odkrytej przez Chaplina, który specjalnie lubował się w odnajdywaniu odludnych lokali.

Postanowiono urozmaicić sobie czas grą towarzyską. Ale naraz Chaplin zaproponował:

— Urządzmy lepiej seans telepatyczny.

Wszyscy zgodzili się na to z chęcią; najbardziej uradowana była Lita, która

jeszcze nigdy nie była świadkiem seansów. Sir Grauman kierował seansem. Lita była medjum. Miała napisać kilka pytań, które Grauman miał odgadnąć — i odpowiedzieć na nie w drodze telepatycznej. Wśród ogólnego napięcia, zaczął „odgadnywać” Grauman:

— Medjum postawiło pytanie bardzo intymne, poruszyło sprawę swego serca...

Dramatyczna pauza. Nagle woła Chaplin nerwowym głosem:

— Prędzej, dalej, mów...

Grauman mówił:

— Zapytaj — kto będzie jej mężem i kiedy zostanie jego żoną...

— Czy odgadłem? — zapytał Grauman.

— Tak, — odrzekła ze znaczącym uśmiechem Lita.

— Dobrze — grzmiał donośny głos Graumana — mam teraz dać odpowiedź. Zatem — uwaga — odpowiadam. Mężem twym będzie sławny, bogaty, przystojny człowiek, małego wzrostu. Będzie cię kochał i ty mu dobrą będziesz żoną. Ślub odbedzie się wkrótce.

Lita opierała się drżąc o ramię matki. Charlie uśmiechał się tajemniczo...

Przez San Francisco wróciła ekspedycja do Hollywood z powrotem. Mijały tygodnie, przeszło lato, jesień... Chaplin stracił energię, nie myślał nawet o pracy. Interesanci czekali niecierpliwie na ukończenie filmu, dyrektorzy Chaplina uspakajali ich jak mogli.

Lita zmieniła się zupełnie. Skromne dziewczętko, które jeszcze przed rokiem prosiło o pracę i nie mogło zataić swego szczęścia po zaangażowaniu, — skromna ta dziewczynka zmieniła się w dumną, energiczną, pewną siebie damę. Ubrała się strojnę. Zwracała powszechną uwagę na swe tualety i zbytek. Matka trzymała ją nadal „ostro”.

Lita Grey, złożyła swą rolę w „Szale złota” i zdawało się, że film ten nie zostanie ukończony. Później objęła tę rolę Georgja Hale.

GEORGE MEREDITH.

(141)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Poptawskiej.

(Ciąg dalszy).

Andrzej wpadł w taką wściekłość, że poprostu rzucił się na przybysza. Do takiego stopnia nie był w stanie opanować swojej pasji, że przez parę minut spokojny głos Harriety przywoływał go do porządku — zupełnie bezskutecznie zresztą. Nieszczęśliwy Anglik nie chciał uznać, że dom jego przestał być jego twierdzą. To było coś więcej niż zwykły figiel! Intruz, bardzo uległy, obliczył sobie szybko, że każde uderzenie oznacza butelkę wina i wynagrodzenie w formie kilku suwerenów. Pozwolił więc rzucić się ze schodów i wypadł na ulicę przy pomocy Andrzejewego palca u nogi.

Stąd zawołano go, do pani domu, która przeprosiwszy za to, co się stało, zażądała, żeby mąż sprawdził co skłoniło go do owego nieprzyzwoitego postępku. Nieznajomy pokazał papiery. Były w porządku: „Z polecenia panów Grist...”

— Moi własni adwokaci! — zawołał Andrzej trąc czoło. Natychmiast zrozumiał diabelską sprawkę Starego Toma. Upadł na krzesło.

— Po coś sprowadził tu to indywiduum? — spytała Harrieta jak mówiący posag.

— Moja droga! — powiedział Andrzej wyciągając dłoń i kiwając głową.

— Ja nie wiem! Wszyscy nie mamy jeszcze wprawy!

Nieznajomy zaśmiał się, co było uprzem z jego strony, ale obraźliwe dla pani Cogglesby, która rzuciła Andrzejowi spójnienie, będące całkowitą zapłatą za jego

głupie figle, i oblecujące jeszcze stokroć więcej. Po gościnnym zapytaniu o rozmiar apetytu oraz prośbie, by zechciała go zadowolnić, nieznajomy został zwolniony; poczem, jak ktoś wybawiony od towarzystwa nieznośnych ludzi pokazała się szeszcząca postać hrabiny. Nie zauważywszy Andrzeja, zaszepeliła do Harriety!

— Niema tego złego, co by nie wyszło na dobre! Błogosławie katar, który przywiązał silwę do jego pokoju, oszczędzając mu tego wstrętnego widowiska!

Poczem obie damy wyszły z pokoju, pozwalając Andrzejowi pocić się dowoli.

Nowe strapienia czekały go, gdy zasiadł do obiadu. Andrzej lubił obiad spokojny, smaczny i obfity. To nie powinno dziwić nikogo. Mówię też o tem tylko dlatego, by pozyskać mu sympatję wiekszości rodaków. Uczczono go kawalkiem zimnej baraniej karkowiny i półmiskiem dymiących ziemniaków. Biała powierzchnia obrusa odbiła jego zrozpaczone spojrzenie.

— Cóż! coż to ma znaczyć! — zawołał brutalnie Andrzej grzmotnąwszy pięścią w stół.

Hrabina drgnęła, rzuciła okropnemu zbójowi pokorne spojrzenie, by zechciał oszczędzić nerwy kobiece.

Harrieta odpowiedziała:

— To znaczy, że nie chcę mieć już rachunków z rzeźnikiem!

— Rachunków z rzeźnikiem! rachunków z rzeźnikiem! — jak echo powtórzył Andrzej. — Ależ nie możesz obejść się bez rachunków od rzeźnika! Przecież, do diabła, i to wzięłaś na rachunek, Harrieto! he? oczywiście!

— Wczoraj skończyło się z rachunkami! — odpowiedziała Harrieta.

— Jaki! więc to jest zapłacone!

— Tak, panie Cogglesby i tak będzie

ze wszystkimi wydatkami domowemi, dopóki starczą moje kieszonkowe pieniądze!

Przez minutę nie spuszczał oczów z Harriety, potem utkwil je w niesmaczną, białoróżową baraninę, wyglądającą tak sa motnie na półmisku, jak półmisek na stole. Kieszonkowe pieniądze kochanego biadactwa zapłaciły za to! Myśl ta, do której przyłączył się nagły wybuch wzruszenia, wprowadziła zamęt do jego głowy. Wyobraźnia Andrzeja pracowała chorobliwie. Zdawało mu się, że jest w ogrodzie zoologicznym, że wymienia patetyczne spojrzenia z meiencholimym mar motem. Baranina przymominała go ludzaczko Daremnie próbował ją jeść. Staral się opanować łzy, mocno zacisnąwszy usta. Zadławił się. Dwukrotnie brał nóż i widelce, odkładał je z powrotem i wyciągnął chustkę zatrąbił tak potężnie, aż hrabina wywróciła oczy do sufitu, jak gdyby niebo było dla niej jedną ucieczką przed podobną wulgarnością.

— Niech diabli wezmą starego Toma! — wybuchnął, rzucając się w tył krzesła.

— Panie Cogglesby! oraz — w obecności dam! — brzmiały pełne wymówek okrzyki siostr, na co mały człowieczek zmarszczył się i zadrżał.

— Czy pan chce, żebyśmy opuścili pokój? — spytała żona.

— Niech Bóg cię błogosławi, najdroższe maleństwo! — zwrócił się do tej wspólniejszej postaci. — Chodź tu ze mną na stronę, Harry! ona jest żoną! ja to mówię! wyjdźmy stąd na jedną minutkę — albo chociaż do kąta!

Pani Cogglesby zdebiła, widząc że Andrzej zerwał się i skacze koło niej. Gotowa była obronić kark przed jego pieszczołą, i postanowiła nigdzie nie chodzić, ale słowa: „Mam ci coś ważnego do powiedzenia” pobudziły jej ciekawość,

Jak grom padła w Hollywood wieść, że w małym meksykańskim miasteczku, odbył się ślub Chaplina i — Lity. W największej ciszy. Bez żadnych gości. Bez odgłosu trąb reporterskich.

Przyjaciele pokiwali ze smutkiem głowami — w kątach szeptano sobie różności. Chaplin zmienił się nie do poznania. Natychmiast po powrocie zabrał się z wyjątkową pilnością do dokończenia filmu „Szal złota”.

Już po krótkim czasie było publicznie tajemnicą, że małżeństwo Chaplina jest tragiczne. Małżonkowie czuli się zupełnie obcy — nic ich nie łączyło. Przemieniał szal...

Dopiero po przyjeździe na świat pierwszego dziecka, zmienił się stosunek na korzyść. Zdawało się, że kryzys przemianął — i że artysta znalazł szczęście w ognisku domowym.

Aż nagle — — — wiadomość o rozwodzie.

Książka, o której piszę, zawiera niezmiernie ciekawe dokumenty. Podaje akt oskarżenia w całej rozciągłości. Zdradza on niebylewale wyrafinowanie troczej Lity. Specjalnie wysuwane są momenty, które mogą artystę w opinii „Klubu amerykańskich kobiet” zdyskredytować. — „Klub kobiet” — to ogromna potęga. Jest ona w stanie zniszczyć nawet artystę tej miary, co Chaplin.

I Lita zaczęła triumfować!

Wiadomo już z pism, ile cierpieć musiał Chaplin. Ogólny bojkot dokuczał mu. Materjalny kryzys szedł w parze. Artysta przestał pracować. Już pewne kinoteatry zaczęły usuwać filmy Chaplina. Zdawało się, że podzielił on los swego znakomitego kolegi Fratwego, który był podejrzany o morderstwo swej kochanki. Mimo, że rozprawa sądowa wykażała zupełną niewinność artysty, zawieszono nad nim bojkot i do dnia dzisiejszego nie wyświetlają jego filmów.

Dopiero gry Will Haas, niekoronowany król świata filmowego wystąpił w obronie Chaplina, apelując, by odczekać wyroku procesu — wtedy dopiero uspokoiła się opinia publiczna. Ale Charlie Chaplin posmutniał. Nie wiedzą — może tęskni — do Lity? Może mimo wszystko ją kocha?...
Teraz pracować zaczął nad nowym filmem. Ze skrawionem sercem będzie na srebrnym ekranie śmiał się... Baw ludzi swym humorem... Dusił się...
Śmieję się „Pajacu”...

Roman Hernicz

—:—

zniewalając do powolności. Wstała i poszła z nim do drzwi.

— No, więc o cóż chodzi, sir!
Niewątpliwie działał pod wpływem chwilowej słabości: gotów był zdradzić spisek i skorzystać ze sposobności uzyskania przebaczenia, ale jej górująca postawa i rozkazujący wyraz wróciły mu odwagę (wolno komuś zapatrywać się inaczej na tę sprawę!). Szybko pochwycił ją w małżeńskie objęcia i rzucił z nieprzytomnym zapałem:

— Prawdziwe złotko z ciebie, Harry wykapana matka!

Pani Cogglesby uwolniła się ruchem majestatycznym. Czy odwołał ją na stronę, żeby rzucić bezzasadną pochwałę! skruszony, poznał swój błąd.

— Mówię ci, Harry! — więcej nie pozwolono mu mówić. Pani Cogglesby wróciła na swoje miejsce i zasiadła do posilku w majestatycznym milczeniu.

Andrzej westchnął. Próbował iść za jej przykładem. Wsadził widelce w białawe bokobrody swego marmota, i zawołał: — Nie mogę!

Nie zwrócono na to uwagi.

— Czy i ty sprzeciwiasz się prostym potrawom! — spytała Harrieta Luizy.

— Ach nie! naprawdę nie! — zawołała hrabina. — Niech będą najskromniejsze! Poprostu nie mam apetytu, najdroższa! Wiesz, że w południe byłem na śniadaniu z czcigodnym i wielobnym panem Duffian. Nie powinnaś rzucać za to gromów na swoją Luizę! Śniadanie — to nie nawrócenie!

Harrieta zauważyła, że prawdopodobnie jest to pogląd słuszny, nie należy jednak być w zbytnej zażyłości z niebezpiecznymi ludźmi.

— Zresztą, dodała. — Pan Duffian nie jest już wielobny. Odbieramy renegeatom duchowne tytuły. Światowe wolno im zachować.

m. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Serwacego B.W.
IUTRO: Bonifacego M.

Wschód słońca 3.47.
Zachód słońca 19.17.
Wschód księżyca 17.10.
Zachód księżyca 2.30.
Długość dnia 16.29.
Przybyło dnia 7.19.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE W KATEDRZE.

Dziś o godzinie 10-iej rano J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki odprawi w katedrze św. Stanisława Kostki jako w pierwszą rocznicę wypadków majowych nabożeństwo żałobne za dusze poległych w czasie walk w Warszawie dnia 13-go maja r. ub.

Z DELEGACJI WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W sobotę, dnia 14 maja r. b., o godz. 7-iej wiecz. odbędzie się posiedzenie delegacji Wydziału Opieki Społecznej.

PENSJA ZA ORDER „VIRTUTI MILITARI”.

Pensja za order „Virtuti Militari” za rok 1921 będzie wypłacona jednorazowo w dniu 1 października r. b.

Osoby niewojskowe i niezatrudnione w instytucjach wojskowych otrzymają pensję przez izbę skarbową na zasadzie wyciągów kapitału orderu.

Należności za lata 1921 — 1927 rodzinom zmarłych kawalerów orderu wypłacane będą w ratach kwartalnych w terminie od 1 października. (b)

ŁÓDŹ NA WYSTAWIE MIĘDZYNARODOWEJ W WARSZAWIE.

Na wystawie, która odbędzie się w Warszawie podczas międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej, szereg instytucji łódzkich wysyła swe ekspozyty.

Na czele tych instytucji na specjalne wyróżnienie zasługują ekspozyty towarzystwa „Kropla Mleka”. (b)

Z KOMITETU BUDOWY MIEJSKIEGO SZPITALA POWSZECHNEGO.

W dniu 11 b. m. w Wydziale Zdrowotności Publicznej pod przewodnictwem p. wiceprezydenta miasta inż. W. Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Miejskiego Szpitala Powszechnego.

Na posiedzeniu tem dokonano wyboru władz Komitetu, powołując na prezesa Komitetu wiceprezydenta miasta inż. W. Wojewódzkiego, na wiceprezesów: ławnika, przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej, A. Joela i inspektora szpitalnictwa miejskiego, d-ra E. Mittelstaedta, na sekretarza — naczelnika Wydziału Zdrowotności Publicznej St. Kempnera oraz na jego zastępcę — kierownika Oddziału Sanitarnego — W. Drymera.

Ożywiona dyskusja wywołała sprawę wyboru miejsca pod budowę szpitala. W wyniku dyskusji postanowiono wystąpić do Magistratu z wnioskiem przystąpienia do pertraktacji w sprawie wykupu odpowiedniego terenu pod budowę szpitala w północno-wschodniej części miasta.

ECHA POPISU OPEROWEGO W ŁÓDZI.

W sprawozdaniu z popisu operowego kursów śpiewu solowego Bronisławy Oleckiej, który się odbył w dniu 8 b. m. w Teatrze Miejskim, pominięty został występ osób w drugiej części programu, p. Enzmingierówny w fragmencie operowym „Fausta” oraz p. Fleisnerowej w występie fragmentu z opery „Aida”.

P. Enzmingierówna wystąpiła w roli Siebla w „Faustie”, a p. Fleisnerowa w roli czołowej „Aidy”.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, W. Danielec kiego Piotrkowska 127, P. Inickiego, Wólczajska 37, Lainwebera, Plac Wolności 2, Hartmana, Młynarska 1 i I. Kahana, Alek sandrowska 80. (b)

Przed świętem 28 p. Strz. Kaniowskich.

Komitet zaprasza powtórnie Marsz. Piłsudskiego.

Po zdecydowaniu przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej do Łodzi w dniu 15 b. m. Komitet wykonawczy uroczystości poświęcenia sztandaru 28 pułku Strzelców Kaniowskich mimo to, iż Marszałek Piłsudski na zaproszenie delegacji dał odpowiedź odmowną, wyjaśniając, że z powodu niedyspozycji przybyć do Łodzi nie będzie w stanie, nie chciał jednak zrezygnować z obecności najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych i zamówił na dzień wczorajszy audjencje w Belwederze.

Wczoraj udała się zatem do Warszawy delegacja w osobach wiceprezesa Rady Miejskiej dyr. Wolezyńskiego i pułkownika Kawińskiego, która została przyjęta przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

Delegacja ponownie prosiła p. Marszałka o przyjazd do Łodzi na uroczystości wreczenia sztandaru 28 pułkowi Strzelców Kaniowskich.

Na audjencji p. Marszałek Piłsudski rozmawiał z delegacją kilkanaście minut. W czasie rozmowy wyraził swą sympat

ję dla 28 p. Strzelców Kaniowskich jako też dla miasta Łodzi, lecz wyjaśnił delegacji, że z powodu nawału prac rządowych na uroczystość wreczenia przez miasto Łódź nowej chorągwi 28 p. Str. Kan. przybyć osobiście nie będzie mógł, wysła natomiast swego reprezentanta.

TABLICA 28 P. STRZELCÓW KAN.

Wczoraj wmurowana została w gmachu Magistratu przy Placu Wolności 14 marmurowa tablica z następującym napisem:

„W dniu wreczenia chorągwi przez miasto Łódź, tablicę tę na wieczną pamiątkę wmurował 28 p. Strz. Kan. 15 maja R. P. 1927”.

Odsłonięcie tablicy nastąpi podczas uroczystości w dniu 15 maja w obecności p. Prezydenta Rzplitej i władz. (b)

GMINA ŻYDOWSKA NA PRZYJĘCIE PREZYDENTA PAŃSTWA.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu gmi-

Nowy zatarg w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Walka o angielską sobotę.

Związki zawodowe przystępują do planowej akcji.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w sprawie nieprzezwyciężenia przez przemysłowców okólnika ministerjalnego o angielskiej sobocie. Na zebraniach zapadły uchwały, dotyczące przynajmniej sowego bezrobocia w fabrykach w soboty

W ZWIĄZKU KLASOWYM.

Na zebraniu związku klasowego referent złożył zebranym delegatom sprawozdanie z przebiegu ostatniej konferencji w tej sprawie u inspektora pracy. Po sprawozdaniu wskazał, że zasadniczo konferencja nie dała żadnych pozytywnych wyników, wobec czego należałoby przedsięwziąć odpowiednie kroki celem zaprzestania pracy w soboty w fabrykach.

Po referacie wywiązała się burzliwa dyskusja, w trakcie której zgłoszono wniosek domagający się zwołania specjalnej konferencji z udziałem delegatów fabrycznych celem definitywnego rozstrzygnięcia sporu. Zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci stwierdzają, że przemysłowcy ignorują obowiązującą ustawę w przemyśle i orzeczenie Sadu Najwyższego. Zebrani stwierdzają, że uregulowanie sprawy tej na drodze sądowej trwać będzie zbyt długo, wobec czego uchwalają zaprzestać pracy w soboty w tych wszystkich fabrykach, w których płaca w dniu te za 6 godzin.

Zebrani rozumieją, że zapłata za angielską sobotę może być uregulowana tylko w drodze walki, która doprowadzi do zawarcia specjalnej umowy pomiędzy związkami robotniczymi a przemysłowcami wobec czego zebrani wzywają ogół robotniczy do walki o pełne płace dniówkowe za soboty”.

Następnie referent wyjaśniał sprawę rządowego projektu ustawy ubezpieczenia weł dla robotników na wypadek niezdolności do pracy wskutek starości.

W sprawie powyższej zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci po zapoznaniu się z rządowym projektem o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy z powodu starości, wyrażają protest przeciwko określeniu granicy wieku, uprawniającego robotnika do korzystania z ubezpieczenia oraz przeciwko niskiej rencie która wynosić ma zaledwie 40 procent przeciętnego zarobku dziennego robotnika.

Zebrani domagają się od rządu obniżenia granicy wieku do lat 55 oraz podniesienia wysokości renty do 60 procent”.

W ZWIĄZKU POLSKIM „PRACA”.

Sprawę angielskiej soboty referował ławnik Kaźmierczak, który wskazał na krzywdę, jaką ponosi w tym wypadku robotnik, otrzymujący o 20 procent niższą stawkę dniówkową w soboty, aniżeli słusze mu się należy. Mówca wskazał, że jedynie drogą energicznego wystąpienia robotniczego zmuszą przemysłowców do po-

szanowania prawa zwyczajowego, jakim jest angielska sobota.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w trakcie której zgłoszono następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci uchwalają wezwać wszystkich robotników, pracujących w tych fabrykach w których mają miejsce spory o angielską sobotę, do bezwzględnej obrony, polegającej na zaprzestaniu pra-

cy żydowskiej omawiano sprawę udziału gminy w uroczystościach, związanych z pobytami p. Prezydenta Rzplitej w Łodzi. Po ożywionej dyskusji postanowiono wziąć jak najszerszy udział w manifestacjach na cześć Prezydenta Rzplitej oraz wezwać całą ludność żydowską Łodzi do zamianifestowania swego serdecznego hołdu najwyższemu dostojnikowi Państwa. — Wybrano też specjalną delegację, która po wita p. Prezydenta w imieniu ludności żydowskiej oraz weźmie udział w uroczystościach w dniu tym uroczystościach. (e)

ZBIÓRKA CZŁONKÓW STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZ.

Zarząd Stow. Polsk. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan za naszym pośrednictwem przypomina, że zbiórka członków i ich rodzin, którzy pragną wziąć udział w uroczystości przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i poświęcenia chorągwi 28-go pułku Strzelców Kaniowskich — odbędzie się w niedzielę o godz. 9 i pół rano w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 113, skąd wszyscy zebra ni udadzą się razem na przeznaczone im miejsce uroczystości.

Bohaterskiemu zwycięzcy przestworzy.

Kondolencje L. O. P. P. w Łodzi z powodu zgonu ś. p. pułk. Płodowskiego.

W dniu wczorajszym zarząd wojewódzki LOPP przesłał do Warszawy depeszę kondolencyjną na ręce p. Płodowskiej z powodu tragicznej śmierci jej męża, pułkownika Zdzisława Zych-Płodowskiego, zastępcy szefa departamentu IV lotnictwa Min. Spr. Wojsk. Ś. p. pułk. Płodowski interesował się szczególnie rozwojem lotnictwa na terenie Województwa Łódzkiego i tutaj miał za sobą poważne zasługi. Dzięki jego staraniom Łódź uzyskała do swej wyłącznej dyspozycji samolot pasażerski, który umożliwił nader dogodną ko-

munikację lotniczą z Warszawa. Pułk. Płodowski organizował też loty propagandowe na terenie Łodzi w okresie odbywających się corocznie „Tygodni Lotniczych” a na odbytem przed kilkunastu dniami walecznym dorocznym zebraniu wojewódzkiego komitetu LOPP, na które przyjechał z Warszawy specjalnie, wystąpił z szeregiem projektów i wniosków w sprawie rozwoju lotnictwa, zespolenia jego zadań z nastrojami społeczeństwa oraz wzmoczenia propagandy w tym kierunku. (e)

Zebrani uważają, że w niektórych fabrykach zatarg doszedł do takiego stopnia że przerwanie pracy jest już konieczne w najbliższą sobotę”.

Powyższa rezolucja została przez zebranych przyjęta przez aklamację. (f)

Kwalifikacja pożyczek na budowę domów.

Uchwały posiedzenia Komitetu Rozbudowy Miasta.

W poniedziałek, dnia 9 b. m. pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Komitetu, p. ławnika Wydziału Budownictwa inż. K. Folkierskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia oraz odczytaniu komunikatów, zakwalifikowano pożyczki na budowę domów w ogólnej wysokości złotych 3.011.300, a mianowicie:

Tow. „Lokator”, ul. Koeniga na całkowitą budowę 6-ciu domów łącznie z uprzedzonymi wnioskami zł. 753.000, I. Tyller, ul. Magistracka 10 — dodatkowo zł. 1.700, M. Wójcikowa, ul. Piękna 40 — zł. 6.600, — Szeń ul. Wizjera 22 — zł. 130.000, Chyżyński, ul. Warszawska 20 — zł. 84.000, Salski, ul. Petersburska 17 — zł. 51.000, Gerhard, ul. Petersburska 49 — zł. 30.000, Potzowa W., Radwańska 26 — zł. 70.000, Kalisz Wysoka 19 — zł. 370.000, Kalisz, Wysoka 21 — zł. 134.000, Landsberg, ul. Nawrot 102 — zł. 308.000, Wyżnikiewicz, Kopernika 63 — zł. 67.000, P. Bocheński, Zachodnia 39 — zł. 110.000, H. Dimetman, Kraszewskiego 9 — zł. 143.000, J. Szajnerd, Skłodowa 22 — zł. 227.000, Wolniak, Sejmowa 2 — zł. 19.000, Broniecki, Braterska 34 — zł. 27.000, Blau, Zamenhoffa nr. 18 — zł. 6.000, Lewkowiec, Zgierska 42 — zł. 90.000, Ostrowiecki, Zgierska 43/45 — zł. 75.000, Wawrzyniak, Wróbla 26 — zł. 51.000, Klajner, Fajra 26 — zł.

227.000 Kacprzak, ul. Tokarzewskiego 18 — zł. 15.000, Rakowiecki, Wapienna 24 — zł. 30.000, Skonieczko, Grochowa 14 — zł. 16.000.

TRZY NOWE NIETYPLALNOŚCI FIRM ZAMIEJSCOWYCH.

Wczoraj kupcy łódzcy powiadomieni zostali o nowych nietyplalnościach firm zamiejscowych, a mianowicie wypłaty wstrzymały firmy Geber i Topf z Zamościa, L. Fleszler z Zamościa i Grinszan ze Lwowa. Nietyplalność firm tych naraziła kupców łódzkich na pół miliona złotych strat. (b)



Tydzień społeczny Zw. Seniorów „Odrodzenia”.

W dn. od 23 do 26 maja r. b. odbędzie się urządzony z inicjatywy i staraniem Związku Seniorów Odrodzenia w Warszawie Tydzień Społeczny, którego tematem będzie: Zagadnienie Państwa Chrześcijańskiego.

Tygodnie Społeczne mają za zadanie stworzenie ogniska, w którym uświadamiałyby się i wyrabiali poglądy katolickie na zjawiska współczesne społeczne zgodnie z naukami i wskazaniem Papieża.

Institucja Tygodni Społecznych nie ma charakteru politycznego lecz chrześcijańskiego, nie występuje imieniem żadnego stronnictwa i rozpoczyna cykl corocznych tygodni, urządzanych w coraz to innym mieście.

Wśród referentów 1-go Tyg. Społecznego Zw. Seniorów Odrodzenia, figurują:

J. E. Ks. Arcybisk. Teodorowicz, O. Jacek Woroniecki, profesor Halecki (Uniwersyt. warsz.), poseł Błażejewicz, prof. Koneczny, ks. dr. Szymański (Uniwersytet Lubelski), prof. Czuma (Uniw. Lub.), Mec. Janczewski, pos. Bitne, dyr. Załuski i inni.

Poziom wykładów przystosowany do inteligencji katolickiej obojga płci. Udział za legitymacją którą wydaje sekretarz Związku Seniorów kol. Stefan Piechocki (Miodowa 17, m. 12, Warszawa) — tel. 264-46.

Oplata wynosi zł. 5 za cały kurs. Wpłaty można skutecznie przez P. K. O. Nr. 14-394 (Zw. Seniorów Odrodzenia) lub osobiście.

Przewiduje się powrotne ulgi kolejowe. Wykłady odbywać się będą w sali Theologicum Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Traugutta Nr. 1.

MALŻEŃSTWA OFICERÓW W STANIE NIECZYNNYM.

W sprawie zawierania małżeństw przez oficerów w stanie nieczynnym Dz. Rozk. nr. 15/27 wyjaśnia, że oficerów tych obowiązują postanowienia rozkazu o małżeństwie oficerów (dodatek do Dz. Rozk. nr. 29/21 poz. 590 i Dz. Rozk. nr. 7/25 poz. 83), dotyczące oficerów w służbie czynnej. Zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego przez oficerów w stanie nieczynnym udziela minister spraw wojskowych; do wydania orzeczenia co do projektowanego małżeństwa powołana jest oficerska komisja tego organu M. S. Wojsk., który prowadzi ewidencję danego oficera w stanie nieczynnym i do którego oficera powinien wnieść podanie o zezwolenie.

URLOPY NA PRAKTYKĘ DLA PODOFICERÓW ZAW.

Urlop dla praktyki w służbie cywilno-państwowej, względnie prywatnej może być udzielony podoficerom zaw. w końcowym okresie służby, do której się zobowiązali, czyli w ostatnich 3 do 6 miesięcy przed ulżwem terminu zobowiązania.

Podoficerowie zaw., którzy wykorzystali urlop dla praktyki nie podlegają przy musowemu zwolnieniu ze służby zawodowej i może im uprawniający dowódca (d-ca O. K. względnie szef Gab. Min. Spraw. Wojsk.), na własną prośbę przedłużyć służbę zawodową na następny okres. W żadnym jednakowoż wypadku podoficer zaw. nie może po raz drugi otrzymać urlopu dla praktyki. (Dz. Rozk. 15/27).

OBNIŻENIE CEN W TEATRZE POPULARNYM.

Dyrekcja Teatru Popularnego, pragnąc jaknajdalej iść na rękę szerokim rzeszom bywalców — postanowiła z dnem 15 b. m. na sezon letni obniżyć ceny biletów według skali następującej:

Na przedstawieniach zwykłych w dni powszednie wieczorem i w niedziele oraz święta po południu: środkowe rzędy od I—VIII zł. 1.50, od IX—XV zł. 1; boczne rzędy od I—VI gr. 80, od VII—XIII gr. 60; amfiteatr 30 gr.

Na przedstawieniach w niedziele i święta wieczorem: środkowe rzędy od I—VIII zł. 2, od IX—XV zł. 1.50; boczne rzędy od I—VI zł. 1, od VII—XIII gr. 80; amfiteatr gr. 40.

Ceny biletów na przedstawieniach dla młodzieży szkół średnich i na przedstawieniach dla zreszty robotniczych pozostają bez zmiany: rzędy od I—XII gr. 80, od XIII—XV gr. 60; amfiteatr gr. 30.

Dnia 11 maja 1927 r. o godz. 2.30 rano opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu nasz ukochany syn i brat

ANTONI SPODENKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek dn. 13 maja o godz. 5 po połud. z domu żałoby przy ul. Karola Nr. 18, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Rodzice, brat i siostra.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się nazajutrz o godz. 9-ej w Katedrze.

Dnia 10 b. m. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

NAPOLEON WALENTA

Zacnemu koledze, człowiekowi o szlachetnym charakterze ostatni hołd składają

Majstrowie i personel biurowy

Akc. Tow. Przem.

MARKUS KOHN.

Dnia 10 b. m. zmarł długoletni nasz starszy majster

NAPOLEON WALENTA

W zmarłym tracimy dzielnego i sumiennego współpracownika, o którym pamięć w sercach naszych zawsze zachowamy.

Zarząd i Dyrekcja

Akc. Tow. Przem. **MARKUS KOHN.**

Wystawa lotnicza w Warszawie.

Dorobek i zdobycze w dziedzinie polskiej aeronautyki.

Otwarcie wystawy lotniczej w Warszawie w dniu 2 b. m., urządzonej przez Komitet Stołeczny Ligi O. P. P. pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się niezwykle uroczys-

cie przy współudziale licznie zgromadzonej publiczności. O dużym zainteresowaniu wystawą świadczyła liczna frekwencja osób przybyłych z całego kraju.

Wystawa lotnicza, jako druga tego ro-

Naukowa organizacja w gospodarstwie domowym.

Nakładem Instytutu Naukowej Organizacji ukazała się w przekładzie p. M. Romanowej — książka Christine Frederick, jednej z najwybitniejszych przedstawicielek idei usprawnienia pracy domowej za pomocą zasad naukowej organizacji, p. t. „Naukowa organizacja w gospodarstwie domowym”.

Zasady naukowej organizacji zdobywają w ostatnich czasach coraz to nowe tereny zastosowania już nie tylko w przemyśle, administracji, życiu gospodarczym i społecznym, lecz również w życiu rodzinnym. Myśl usprawnienia pracy i w tej dziedzinie powstała w Ameryce, za którą poszły inne kraje. Obecnie budzi się i u nas zainteresowanie w tym kierunku. Książka Frederickowej może je wzmocnić i ożywić. Autorka próbuje zastosować dwanaście zasad „wydajności” czyli „naukowej organizacji pracy”, stosowanych przez Emersona w różnych gałęziach przemysłu, do zajęć w gospodarstwie domowym.

Pierwotną zasadą jest „jasno wytknięty cel”, z którego kobieta, prowadząca dom, musi całkowicie zdawać sobie sprawę. Druga — „zdrowy sąd”, który nakazuje tak umieszczać przedmioty, potrzebne w gospodarstwie, aby posługiwanie się nimi nie nastreżało trudności i straty czasu. „Rada kompetentna” żąda korzystania z wszelkich możliwych wskazówek i pomocy, istniejących w tej dziedzinie. Zasada „znormalizowania po-

rzadku w przebiegu działania” wymaga zbadania ruchów, wykonywanych podczas czynności gospodarczych i unikania tych, które dla danych czynności są zupełnie zbędne. „Znormalizowane warunki pracy” obejmują takie rzeczy, jak: odpowiednią wysokość stołu, przy którym praca ma się odbywać, dobre oświetlenie, wentylację i właściwe narzędzia. Praca domowa staje się „znormalizowana” czynnością wtedy dopiero, gdy pani domu ustali najlepszą metodę pracy i najlepszą dla niej warunki, oszczędzając w ten sposób wiele trudu, czasu i energii.

Zasady „obliczenia czasu trwania każdej pracy” i „rozkładu zajęć” — winny mieć również zastosowanie w pracy domowej. W myśl owych zasad trzeba by dokładnie określić porę na każdą czynność domową, tak, aby każde poszczególne stadium tej czynności było wykonywane w zależności od innych. Potrzebna niemniej od innych, zasada „dokładnego rejestru”, uczy jak przechowywać różne informacje i wiadomości dotyczące domu. Zastosowanie w pracy domowej następnych z kolei i ostatnich zasad wydajności, jako to: „karności”, „sprawdliwego i uczciwego postępowania” oraz „nagrody za wydajność”, rozwiązałyby trudne nad wyraz już nie tylko dla studentów amerykańskich, lecz i europejskich, zagadnienie służby domowej.

Niejedną z gospodyń może w książce p. Frederick znaleźć wskazówki i rady, a niejednokrotnie i podjęcie w trudnej pracy około „ogniska domowego”. Ale przede wszystkim kobiety amerykańskie czerpać z niej mogą „całą garścią” bo dla nich jest ta książka pisana — i do ich warunków, zarówno społecznych, jak i gospodar-

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

dzaju w Polsce, jest przeglądem naszych poczyniń w dziedzinie lotnictwa.

Dorobek nasz w tym kierunku, aczkolwiek jeszcze niewielki i nie wytrzymuje porównania z wytwórczością i przemysłem zagranicy, świadczy jednak wymownie, że szybko staramy się dorównać postępowi Zachodu.

Szereg modeli samolotów wojskowych (metalowych i drewnianych), sportowych i turystycznych, zaprojektowanych przez naszych młodych konstruktorów i przez nich wykonanych — chlubnie daje o sobie świadectwo.

Z pośród modeli tych na uwagę zasługują: płatowiec dwuosobowy, drewniany, typu „W. Z. X.” projekt i wykonanie inż. W. Zalewskiego, z silnikiem 300 KM; ten ostatni wykonany według projektu tegoż inż. Zalewskiego w zakładach „Avia” Sp. Akc. w Warszawie. Płatowiec szkolny „S. L.” drewniany zaprojektowany i wykonany przez studenta Politechniki J. Drzewieckiego; płatowiec turystyczny dwuosobowy, drewniany, konstrukcja i wykonanie Braci Działowskich (przybyli na nim na wystawę w Bydgoszczy). Poza samoloty wojskowe (metalowe) różnych typów, przyrządy miernicze stosowane w lotnictwie, instrumenty części, mapy lotnicze, wiatrówek, pogód i t. p. świadczą niewymownie o dużych postępach prac, podejmowanych w kierunku rozwoju rodzimego lotnictwa.

Frekwencja zwiedzających bardzo duża, co wskazuje na zainteresowanie się wystawą lotniczą.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 15 maja r. b. o godz. 12 m. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 dr. Józef Makowski wygłosi odczyt n. t. „Choroby zakaźne u nas i w Europie zachodniej”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

USTAWA O UBEZPIECZENIU EMERYTALNEM PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Jak się dowiadujemy, projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych jest obecnie rozważany przez komisję prawniczą (dawna rada prawnicza). Komisja zbadała obecnie przeszło 100 artykułów. W krótkim czasie projekt ten wniesiony będzie na radę ministrów i ogłoszony w drodze dekretu.

ków, zarówno społecznych, jak i gospodarczych przystosowana.

Nasze panie domu natkną się tu na trudności z braku dostatecznego przygotowania teoretycznego, bardziej przygotowane nie będą znów miały tych wszelkich ułatwień natury technicznej, które system p. Frederick czyni tak prostym. W każdym zaś wypadku pracę musiałaby podjąć sama pani domu (tak, jak to czyni p. Frederick), gdyż trudno sobie wyobrazić, aby służba, bez stałego kierownictwa z zewnątrz, zdolna była do jej wykonywania, nie mówiąc już o zorganizowaniu pracy, według bądź co bądź, dosyć skomplikowanych zasad naukowych.

Nie chcemy przez to powiedzieć, aby przetłumaczenie książki p. Frederickowej na język polski nie miało racji. Przeciwnie. Może ona oddać niemałe usługi, budząc wśród naszych gospodyń większe niż dotąd zainteresowanie się sprawami gospodarki domowej i wskazując potrzebę szukania własnych dróg w kierunku jej ulepszenia.

A zainteresowanie to jest coraz żywsze, jak można wnosić z licznych udziałów kobiet na „Kursie naukowej organizacji w gospodarstwie domowym”, zorganizowanym przez Instytut Naukowej Organizacji w Warszawie i w Poznaniu.

Należy pragnąć, aby Instytut ten podjął ze swej strony troskę o wydanie książki, reformującej do gruntu metodę pracy w naszych gospodarstwach domowych — przystosowanej jednak do naszych warunków i do naszych potrzeb.

H. Z.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorąca „Franciszka-Józefa” wzmocnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materii stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy sto-sowaniu wody FRANCISZKA-JÓZEFA.

Dziennikarze polscy na Słowaczczyźnie.

(Korespondencja własna).

Bratysława, w maju 1927 r.

Pobył dziennikarzy polskich na Słowaczczyźnie, w szczególności zaś w głównym mieście Słowacji, Bratysławie, stał się po tętną manifestacją przyjaźni polsko-czeskosłowackiej. Na dworcu bratysławskim oczekiwały dziennikarzy polskich obok oficjalnych przedstawicieli władz i organizacji kulturalnych tłumy publiczności, które miłym gościom polskim zgotowały gorące owoce. Z dworca dziennikarze polscy udali się do hotelu „Carlton”, gdzie o godzinie 9-ej wiecz. odbył się bankiet, wydany przez miejscowy oddział Svodykatu Dziennikarzy czeskosłowackich. W bankiecie tym wzięło udział około 100 osób, między innymi: przedstawiciel komitetu wojewódzkiego, żupan dr. Bella, prezydent miasta dr. Okanik, dowódca okręgu korouńskiego, generał Skwor, naczelnik słowackiej administracji państwowej, Sekacz, konsul polski w Bratysławie, dr. Merdinger, delegacji uniwersytetu, kół naukowych i literackich, jako też liczni przedstawiciele prasy.

Szereg toastów rozpoczął redaktor dr. Huszek, który po krótkiej historycznej retrospektywie stosunków polsko-czeskosłowackich podkreślił, że idea janknaiscielskiej współpracy politycznej polsko-czeskosłowackiej została wprawdzie w przeszłości pochowana, ale pomimo to na dół żyje. Z porozumienia prasowego polsko-czeskosłowackiego zrodzi się sojusz obu narodów.

Naczelnik administracji państwowej na Słowaczczyźnie, dr. Sekacz w swym przemówieniu stwierdził stale wzmagający się ruch na polu solidarności polsko-czeskosłowackiej, wyrażając przytem życzenie, by prasa obu narodów oraz całe społeczeństwo w obu państwach dążyły w dalszym ciągu do zacieśniania węzłów, łączących oba bratnie narody.

Konsul polski, dr. Merdinger oświadczył, że słowiańska Bratysława żadnej wycieczki zagranicznej nie witała jeszcze z takim entuzjazmem, jak dziennikarzy polskich. Polscy goście nigdy nie zapomną tego serdecznego powitania i rozniósł po całej Polsce sławę czeskosłowackich dążeń narodowych, pracy narodowej oraz więź o miłośników Czechów i Słowaków dla Polski.

Na wszystkie te przemówienia odpowiedzieli imieniem dziennikarzy polskich, pp. redaktor Hieronim Wierzyński, współpracownik i korespondent warszawski „Kur. Łódzkiego” — kierownik wycieczki, oraz redaktor Gwiżdż, znany tłumacz czeskich i słowackich dzieł literackich na język polski. Redaktor Wierzyński mówił o znaczeniu współpracy kulturalnej polsko-czeskosłowackiej, redaktor Gwiżdż o znaczeniu miasta Bratysławy w życiu gospodarczym obu państw. Bratysława w Czechosłowacji i Gdwinia w Polsce są nie jako płucami obu państw, a ponieważ są to płuca niewielkie, powinny sobie oba państwa i w tym kierunku wzajemnie pomagać, aby znaczenie obu portów stale rosło.

Rektor uniwersytetu bratysławskiego, dr. Sommer, wznosił toast za najściślejszą współpracę nauki słowiańskiej z prasą słowiańską, zaznaczając przytem, że uniwersytet bratysławski akcentuje swą misję słowiańską i już wkrótce stanie się jednym z najdonioślejszych ośrodków słowiańskiej pracy naukowej.

Znany poeta polski, Karol Hubert Rostworowski, redaktor „Głosu Narodu”, po wiedział w swym pięknym przemówieniu, że dziennikarze polscy podczas swej podróży po Słowacji mieli możność przekonania się, jak wielkim szczęściem dziejowem było wyzwolenie Słowaczczyzny z pod panowania węgierskiego. Mówca podkreślił, że lud słowacki, nie bacząc na systematyczne dążenia mądziaryzacyjne ze strony oficjalnych czynników węgierskich zdołał w całej pełni zachować swe cechy narodowe i rasowe.

Po bankiecie, który trwał do godziny 11-ej wiecz., dziennikarze polscy udali się do znanej winiarni „Pod wiskiem”, gdzie mile zakończyli wieczór na serdecznej pogawędce z przyjaciółmi czeskosłowackimi.

W niedzielę, o godzinie 9-ej rano goście udali się na zwiedzanie miasta. Specjalne samochody zawiozły ich najpierw przed ruiny starego zamku bratysławskiego, stamtąd skierowali się do bratysławskiej katedrałi, następnie zwiedzili ratusz i miejskie zbiory muzealne, wreszcie pojechali do Devina (ruiny starego zamku nad

Dunajem), gdzie historyk, J. Hofman udzielił im szczegółowych informacji o znaczeniu historycznym Devina. Z Devina goście polscy powrócili parostatkiem do Bratysławy, gdzie złożyli wizytę konsułowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie odbył się w hotelu „Carlton” obiad, wydany na cześć przedstawicieli prasy polskiej przez żupana dr. Bella. W obiedzie tym wzięli, między innymi, udział: minister Gażik, wiceprezydent miasta dr. Molec, senatorowie Zimak i Kovalik, poseł Blaho, naczelnik słowackiej administracji państwowej dr. Sekacz, prezydent poczty, dr. Levicky, naczelnik referatu szkolnego na Słowaczczyźnie, dr. Maule konsul polski w Bratysławie, dr. Merdinger, konsul polski w Koszycach, Zawadowski oraz liczni przedstawiciele świata kulturalnego i społeczeństwa.

Dziennikarzy polskich powitał w nader serdecznych słowach imieniem komitetu wojewódzkiego żupan dr. Bella, po czym wznosił toast na cześć Prezydenta Mościckiego i całego narodu polskiego. Kierownik wycieczki redaktor Wierzyński odpowiedział żupanowi, mówiąc, że brak słów tam, gdzie mówi serce, które woła: „Cześć założycielowi republiki Czechosłowackiej, prezydentowi Masarykowi cześć republiki Czechosłowackiej i całemu narodowi czeskosłowackiemu. Słowa red. Wierzyńskiego wywołały niebawem entuzjazm wśród zebranych i długo niemilknące okrzyki na cześć prezydentów obu

zaprzyjaźnionych Republiki. Z kolei referent prasowy poselstwa polskiego w Pradze, p. Czosnowski, odczytał telegram, jaki pod adresem wycieczki dziennikarzy polskich nadszedł od ministra spraw zagranicznych, dr. Benesza, co zebrani powitali gromkimi, długo niemilknącymi oklaskami.

Po obiedzie goście polscy w towarzystwie przedstawicieli władz i społeczeństwa odjechali samochodami do słowackiej wsi Vajnor, gdzie zostali przywitani chlebem i solą. Lud wiejski przyjął dziennikarzy polskich entuzjastycznie, wznosząc gromkie okrzyki na cześć bratniego narodu polskiego.

Z Vajnora goście odjechali do Ivanki pod Bratysławą, gdzie położyli wieniec na mogile tragicznie zmarłego bohatera narodowego i pierwszego ministra spraw wojskowych odrodzonej Czechosłowacji, generała dr. Milana Ratisława Stefańka. Z Ivanki dziennikarze polscy udali się do Horbatskiego Hrobu, gdzie zwiedzili typowe zagrody słowiańskie. Wieczorem o godzinie 7-ej wycieczka powróciła do Bratysławy, i byli obecni na uroczystym przedstawieniu w Słowackim Teatrze Narodowym. Po teatrze odbył się w hotelu „Carlton” bankiet na cześć gości, w którym udział wzięli najwybitniejsi przedstawiciele władz, kół naukowych i kulturalnych oraz społeczeństwa miejscowego.

H.

Przegląd poborowych w Łodzi.

Dziś na komisję poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, zgłosić się winni poborowi rocznika 1905, odroczeni z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i posiadający poświadczenia listy poborowej od Nr. 3501 do 4000.

Jutro na komisję te przybywają poborowi tegoż rocznika z listami poborowymi od Nr. 4001 do 4500 włącznie.

Na komisję poborową Nr. 2 przy ul. Zakątnej 82, winni się stawić poborowi rocznika 1906, zamieszkałi na terenie V komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery I, J i K.

Jutro na komisję te zgłaszają się poborowi tegoż rocznika, zamieszkałi na terenie V komisariatu, o nazwiskach na litery L, Ł, i M.

Z obszaru starostwa łódzkiego zgłasza się dziś do lokalu P. K. U. Łódź-powiat przy ul. Piotrkowskiej 187, poborowi wszystkich roczników podlegających stawiennictwu w roku bieżącym, zamieszkałi w gminie Puczniew i Babice; jutro zaś poborowi z Konstantynowa. (i)

ULGI KOLEJOWE DLA KURACJUSZÓW.

Wzorem lat ubiegłych, dzięki staraniu Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia i Związku Uzdrawisk Polskich, Ministerstwo Komunikacji zgodziło się także w sezonie letnim począwszy od 15 maja do 31 października r. b. podtrzymać ulgi kolejowe dla kuracjuszy, wyjeżdżających w celach kuracyjnych lub wypoczynkowych do naszych uzdrawisk.

Ulgi stosowane są przy przejeździe po wrotnym z uzdrawisk, przyczem odległość musi wynosić co najmniej 100 km. Biletów ulgowych wydawać będą kasy kolejowe na zasadzie zaświadczeń, wydanych przez zarządy uzdrawisk lub komisje uzdrawiskowe, względnie przez zarządy gmin, a stwierdzających co najmniej 14-dniowy pobyt w danym uzdrawisku. Opłaty ulgowe wynoszą: za przejazd klasa I połowę taryfy klasy drugiej, za II klasę połowę klasy trzeciej za III kl. połowę klasy czwartej. Za przejazd pociągami pośpiesznymi oprócz opłaty ulgowej pobiera się pełną opłatę dodatkową za pociąg pośpieszny według taryfy normalnej.

LIKWIDACJA ZATARGU W FABRYKACH CZESTOCHOWSKICH.

W częstochowskich fabrykach hutowych powstał onegdaj zatarg na ile zadań podwyżkowych. Robotnicy przystąpięli do strajku. Po wspólnych naradach osiągnięto porozumienie. Robotnicy przyjęli podwyżkę 5 proc. dla zarabiających do 5 zł., 4 proc. dla zarabiających od 5 do 7 zł. i 3 proc. dla zarabiających ponad 7 zł. dziennie.

Poszczególne kategorie stawek będą podlegały skorygowaniu po porozumieniu się dyrekcji fabryk z przedstawicielami związków zawodowych. (b)

ALEKSANDRÓW ŻADA ZALICZENIA GO DO WYŻSZEJ KATEGORII MIAST.

Na jednym z posiedzeń rady miejskiej m. Aleksandrowa omawiano sprawę dochodów miasta z podatków komunalnych. Z obliczeń wynika, że wpływy podatkowe są w porównaniu ze stanem zaludnienia zbyt małe. Wobec tego uchwalono zwrócić się do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z memoriałem o zaliczenie m. Aleksandrowa do wyższej kategorii miast by umożliwić samorządowi ściąganie wyższych opłat na rzecz miasta. Motywy memoriału jest zbadanie stanu ludności m. Aleksandrowa w roku 1923, kiedy liczba ludności wynosiła 7000, a obecnie wynosi 11 tysięcy. Poza tem miasto zostało poważnie uprzemysłowione. (i)

POŚPIESZNA NAPRAWA BRUKÓW.

Wydział brukarski Magistratu m. Łodzi szybko przeprowadza naprawę bruków na wielu ulicach miasta, szczególnie pośpiesznie naprawiane są bruki tych ulic, które przejeżdżać będzie p. Prezydent Rzplitej w czasie pobytu swego w Łodzi w dniu 15 b. m. (b)

Ekwiwalent dla mieszkańców m. Kalisza za straty poniesione w czasie działań wojennych w roku 1914.

Swego czasu magistrat m. Kalisza wysłał do urzędu wojewódzkiego w Łodzi specjalną delegację która złożyła obszerny memoriał w sprawie odszkodowań za straty, poniesione przez mieszkańców tego miasta podczas bombardowania go przez wojska niemieckie w sierpniu 1914 roku. W memoriale stwierdzono m. in., że miasto to znalazło się jako leżące tuż przy b. granicy rosyjsko-niemieckiej, jedno z pierwszych w promieniu działań wojennych i padło ofiarą zniszczenia. Mieszkańcy m. Kalisza stracili wówczas swe majątki i dach nad głową, ratując się ucieczką. Straty z tego tytułu poniesione przez miasto i jego mieszkańców są bardzo znaczne, a miara ich mógł służyć fakt

szalonego zmniejszenia się liczby ludności zaraz po bombardowaniu, która dopiero po pewnym czasie zaczyna wzrastać, a szybko stosunkowo odbudowa zrujnowanego miasta jest wyłącznie zasługą inicjatywy prywatnej mieszkańców. Ogółem odszko-dowania dla Kalisza winny wynieść około 70 mil. zł. Złożony przez przedstawicieli Kalisza memoriał został przekazany przez Urząd Wojewódzki z przychylną opinią do Warszawy, gdzie sprawa ta ma być niebawem rozpatrywana. Załatwienie to będzie w kierunku wypuszczenia specjalnych obligacji na taką sumę, aby pokryć straty poniesione przez mieszkańców Kalisza podczas działań wojennych. (e)

OFIARA NA KOLONJE W RABCE.

P. Edmund Żukowski, zamieszkały przy Al. Kościuszki nr. 93, zamiast wieńca na trumnie s. p. Karola Wajnerta, złożył w Wydziale Opieki Społecznej na kolonie lecznicze w Rabce 50 złotych.

SZCZEPIENIE OSPY.

Od dnia 9 do 21 maja r. b. włącznie od bywa się bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1926 roku oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane są codziennie od godziny 8 do 10 rano w następujących punktach miasta:

W lokalu I Dozoru Sanitarnego — ulica Aleksandrowska 37.

W lokalu II Dozoru Sanitarnego — ul. Piramowicza 3.

W lokalu Kino-Teatru „Flora” — Zawiszy 22.

W lokalu IV Dozoru Sanitarnego — ul. Kopernika 19.

W lokalu V Dozoru Sanitarnego — ul. Rokicińska 1.

W lokalu VI Dozoru Sanitarnego — ul. Sosnowa 1.

W lokalu VII Dozoru Sanitarnego — ul. Wólczańska 253.

Sprawdzanie, czy osoba się przylecia, od bywać się będzie w tych samych lokalach w czasie od dnia 23 maja do 31 maja r. b. włącznie.

ZE STOW. ARTYSTÓW PŁASTYKÓW „START”.

Stowarzyszenie Artystów-Płastyków „Start” zmieniło dzień swoich wieczorów klubowych z piątku na sobotę. Pierwszy wieczór klubowy dla członków połączony z wolną trybuną odbędzie się w sobotę, d. 14 b. m. o godz. 9 wiecz. Wejście bezpłatne

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI NIE ZGADZAJĄ SIĘ NA PROJEKTOWANY PODATEK 20 PROC.

Wczoraj donosiliśmy o zamierzonym wprowadzeniu przez Ministerstwo Robót Publicznych podatku w wysokości 20 proc. od nieruchomości, która to suma ma być przeznaczona na fundusz rozbudowy miast.

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie Właśc. Nieruchomości zamierza wszcząć w tej sprawie energiczną akcję, mającą na celu zaprotestowanie przeciwko wprowadzeniu tego podatku, a to wychodząc z założenia, iż pieniądze pobierane na fundusz rozbudowy miast, przeznaczone są na budowę domów i pomieszczeń państwowych i komunalnych, a nie na budowę domów prywatnych.

Nadto sama wysokość podatku, projektowanego przez Ministerstwo Robót Publicznych jest zdaniem właścicieli nieruchomości zbyt wygórowana. W sprawie powyższej związek właścicieli nieruchomości wszczyną energiczną akcję. (i)

ZWIEDZANIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH.

Celem umożliwienia szerszym sferom zwiedzania robót kanalizacyjnych, Wydział Kanalizacji i Wodociągów zorganizował oględziny kanałów burzowych i zwiłkłych.

Zwiedzanie kanałów odbywać się będzie w godzinach od 11 do 2 w każdą niedzielę od 15 maja do 3 lipca włącznie. Po tym terminie zwiedzanie robót kanalizacyjnych będzie niemożliwe ze względu na rozpoczęcie w lipcu r. b. eksploatacji sieci kanałowej.

Punkt zborny uczestników oględzin u zbiegu ulic Karolewskiej i Unii Lubelskiej, skąd zwiedzający oprowadzani będą po robotach i kanałach przez siły fachowe.

KURJER SPORTOWY.

Dalsze zgłoszenia łódzkich automobilistów do niedzielnych wyścigów.

Prace przygotowawcze do niedzielnej inauguracji sezonu automobilowego w Polsce postępują w bardzo szybkim tempie naprzód. Z przyjemnością stwierdzić należy, że władze wojewódzkie z wielką przychylnością odnoszą się do niedzielnej imprezy i przychodzą organizatorom z pomocą. Odcinek szosy, na której dojdzie do skutku pięciokilometrowy wyścig, zostaje zupełnie oczyszczony. Organizatorzy starają się, aby pierwsza impreza automobilowa w Łodzi pod każdym względem wypadła dobrze. Postarano się o różne urozmaicenia, i tak przygrywać

będzie orkiestra, urzędzone będą dwa bufety i t. d. Komisja sportowa, na której czele pełen inicjatywy p. inż. Kauczyński, komandor niedzielnych wyścigów kończy już swoje prace. Ostateczna lista zgłoszeń nie jest jeszcze znana. Dopiero w dniu dzisiejszym nadejdzie z Warszawy ostateczny spis startujących zawodników i maszyn. W dniu wczorajszym zgłoszeni zostali następujący kierowcy, pp.: Plihal na „Ceirano”, Reisenberg na „Fiacie” i Rosenblatt na „Metalurgue”. Poza tem nadeszło zgłoszenie maszyny „Steyer” z Bielska. (E)

Raidy i wyścigi samochodowe w roku bieżącym.

Dnia 15 maja r. b. Łódzki Klub Automobilowy urządził pod Łodzią, na szosie Konstantynów—Zgierz, wyścigi samochodowe na dystansie 6 km. Do wyścigu dopuszczone będą wszelkie typy i marki wozów.

W dniach 26—28 maja, Śląski Klub Automobilowy urządził drugi z rzędu raid śląski. Trasa nie jest jeszcze wyznaczona prawdopodobnie ciągnąć się będzie od Katowic w kierunku Częstochowy.

W dniach 5—10 czerwca Automobilklub Polski w Warszawie (Związek wszystkich klubów automobilowych w Polsce) urządził Międzynarodowy Raid Automobilowy, podzielony na 6 jednodniowych etapów. Etap I: wyjazd z Warszawy dn. 5 czerwca o godz. 13-ej, trasa: Łowicz, Kutno, Krośnice, Włocławek, Służewo, Podgórz (pod Toruniem), Solec Kujawski, Bydgoszcz — 276 km. Etap II: trasa zygzakowata w celu osiągnięcia wymaganej długości i odwiedzanie wszystkich prowincjonalnych klubów automobilowych, — z Bydgoszczy przez Fordon, Grudziądz, Świecie, Tuchole, Chojnice, Czersk, Starogard, Kościerzynę do Gdyni — 407 km. Etap III: 7 czerwca start z Gdyni przez Redę, Grudzewo, Puck, Wejherowo, Kartuzy, Chojnice, Bydgoszcz, Inowrocław, Gniezno, Kostrzyn do Poznania — 472 i pół km. Etap IV: Poznań — Katowice, przestrzeń 399 km., przez Kórnik, Środę, Jarocin, Pleszew, Ostrów, Kalisz, Sieradz, Wieluń, Rudnik, Częstochowę, Siewierz, Bedzin, Sosnowiec i Mysłówce. Etap V: Katowice — Morskie Oko — Zakopane, przez Mysłowice, Pszczyne, Bielsko, Żywiec, Kocierz, Andrychów, Wadowice, Zator, Kraków, Mogilany, Myślenice, Nowy Targ, Zakopane, Morskie Oko, Zakopane — trasa 373 km. Etap VI: start z Zakopanego 10 czerwca, trasa Zakopane — Lwów — 470 i pół km., przez Nowy Targ, Czorsztyn (malownicze ruiny zamku), Krośnice, Zabrzeż, Stary i Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno, Iwonicz, Rymanów, Sanok, Lisko, Chyrow, Sambor, Drohobycz i Strij. Długość trasy całego raidu wynosi 2.403 km. We Lwowie następuje rozwiązanie raidu.

Dn. 12 czerwca w czasie wystawy sportowej we Lwowie odbędzie się wyścigi samochodowe, organizowane przez Mały polski Klub Automobilowy. Trasa Strij—Lwów, przestrzeń 20 km.

W dniach 25 i 26 czerwca Automobilklub Polski urządził raid dla pań z Warszawy do Poznania lewym brzegiem Wisły i z powrotem prawym.

Dnia 14 sierpnia Krakowski Klub Automobilowy urządził górski tatrzański wyścig samochodowy.

W dniach 27 i 28 sierpnia odbędzie się w Katowicach t. zw. „Gwiazdzisty Zjazd Klubów” z całej Polski.

Dnia 11 września Automobilklub Polski ustalał będzie rekordy szybkości.

Na tem kończy się program imprez Automobilklubu na sezon bieżący, a przyznać trzeba, że program ten jest bardzo bogaty. W Raidzie Międzynarodowym zapewniony jest udział przedstawicieli automobilistów austriackich, węgierskich, francuskich i włoskich.

Pogoń protestuje.

Ze Lwowa donoszą nam o sensacyjnym proteście wniesionym przez zarząd lwowskiej Pogoni do wydziału gier i dyscypliny Polskiej Ligi Piłki Nożnej w sprawie niedzielnej meczu o mistrzostwo ligi państwowej Pogoń — IFC. w Katowicach. Jak wiadomo, zawody powyższe zakończyły się klęską mistrza Polski w stosunku 1:0. W motywach swego protestu podaje Pogoń, że Goerlitz bramkarz IFC. (dawniej Pogoń) zajmował bezprawnie stanowisko, albowiem nie posiada on zwolnienia z Pogoni. Decyzja w

tej sprawie oczekiwana jest w najszerzych kołach sportowych kraju z największym zainteresowaniem, albowiem w wypadku przyznaniu Pogoni 2 punktów i stosunku bramek 3:0, mecz Turystów, Warty i Ruchu, byłoby zweryfikowane na niekorzyść IFC. W kołach sportowych Górnego Śląska wiadomość o wniesieniu protestu przez Pogoń, zrobiła piorunujące wrażenie, albowiem rekordowa liczba 12 tysięcy widzów ubiegłej niedzieli oklaskiwała wspaniałą grę katowiczana. (E)

Rozgrywki w „polo” na wystawie sportowej.

W sygnalizowanym już poprzednio turnieju gry w „polo”, który w szeregu innych imprez z okazji ogólnopolskiej wystawy sportowej we Lwowie pod kierownictwem gen. Stanisława Sochaczewskiego z Poznania na dzień 16 czerwca r. b. się organizuje, staną do walki o puchar wędrowny warszawskiego Polo-Klubu dwie drużyny warszawska i poznańska. Zawody te dotychczas nie znane we Lwowie będą jako rewelacyjna atrakcja Wystawy Sportowej z pewnością z olbrzymim zainteresowaniem witane przez wszystkich miłośników sportu, gdyż „polo” należy do starszych i szlachetniejszych gier zagranicą bardzo popularnych i objętych programem igrzysk Olimpijady.

Polem gry jest boisko o długości około 300 jardów (270 m.), a 150 jardów (137 m.) szerokości, otoczone podobnie jak pole gry hokejowy na lodzie bantami. Bramki sporządzone są z dwóch słupów wysokości około 3 jardów (2.74 m.) odpowiednio malowanych; odległość zaś między bramkami nie może być mniejsza jak 250 m. Piłka, w którą zawodnicy zaopa-

trzeni w odpowiednio kije uderzają, jest kula drewniana o średnicy 8 cm. Drużyny, z których każda składa się z 5 uczestników rozgrywają zawody na niskich koniach o niezwyklej wytrzymałości i ruchliwości. Czas trwania gry wynosi 5×10 m. z krótkimi przerwami. W skład konnej komisji sędziów zaproszono pp. Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, attache wojsk angielskiego poselstwa Charles Bridge’a, prezesa warszawskiego Polo-Klubu gen. Eugeniusza Rodziewicz’a i sekretarza Zarządu Polo-Klubu w Warszawie mecenasa Tadeusza Michalskiego.

NIKT NIE JEST PROROKIEM MIĘDZY SWEMI.

Przysłowie to znajduje całkowite potwierdzenie w życiu sportowem. Oto Francja zaangażowała na trenera olimpijskiego w atletyce Szwajcara Chapuis, Włochy—Węgra Rycznolisa, Szwajcarja —Włocha Biauđu, Węgrzy— Francuza Casseura i t. d. Czyż każdy z tych trenerów nie mógłby uczyć „właśnie swych rodaków”.

Dział oficjalny Ł. L. O. P. N. Komunikat Zarządu Ł. L. O. P. N. № 3.

1) Podaje się klubom do wiadomości, iż wszystkie kary nałożone na graczy przez P. Z. P. N. względnie Ł. Z. O. P. N. zostały zniesione przez Ł.L.O.P.N. za wyjątkiem kar, nałożonych za czyny nieetyczne i za zawodostwo.

2) Podaje się do wiadomości, iż gracze klubów, które zgłosiły akces do P. L. P. N. po dniu 20 marca r. b., liczą się za graczy tego klubu dla którego podpisał zgłoszenia w czasie do dnia 20 marca r. b.

3) Wobec nieuiszczenia należności w myśl komunikatu Zarządu Ł.L.O.P.N. Nr. 3 pkt. 2, zawieszają się do czasu uregulowania następujące kluby: K. Turystów, Ł.T.G. „Siła”, R.K.S. „Gwiazda” (Zgierz), K.S. „Jedność” (Pabjanice), Rudzkie T.S. G., Żydowski Kaliski Kl. G. S. i S. S. „Rapid”.

4) Podaje się do wiadomości, iż karty zgłoszeń graczy do P.L.P.N. można nabywać w sekretariacie Zarządu Ł.L.O.P.N. (Piotrkowska 108, lokal ŁKS/p. Rabalski) w piątki każdego tygodnia od godziny 18 do 19.30.

5) W związku z przystąpieniem klubów czołowych do rozgrywek o mistrz. Polski oraz klubów Ł.L.O.P.N. o mistrz. Okręgu ustalono, iż gracze, którzy przyjmą udział w rozgrywkach o mistrz. Polski 6 razy, zaś w rozgrywkach o mistrz. Okręgu 4 razy, nie mogą brać udziału w rozgrywkach niższych lig.

Zarząd Ł.L.O.P.N.

Komunikat Nr. 4 Zarządu Ligi II.

Przenosi się zawody Ż.S.G.S. Makka—Policjny Klub Sportowy z dn. 15 b. m. na dzień 14 b. m. (sobota), godz. 16.30; oraz zawody P.K.S. „Burza” — S.S. „Rapid” z dn. 15 b. m. zmienia się godzinę rozpoczęcia (podano 16.30) na godzinę 11-ta rano.

Łódzka Liga Okręgowa Piłki Nożnej.

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI „POCIAG - WIDMO”.

Taki fascynujący tytuł nosi dzisiejsza premiera amerykańskiej komedji H. Rindley’a, pełnej przedziwnych nastrojów i niesamowitych efektów scenicznych.

W obsadzie figurują nazwiska pań: Dziewońskiej, Lapińskiej, Morskiej, Rutkowskiej oraz pp.: Białoszczyńskiego, Fabisiaka, Krotkiego, Krzemieńskiego, Znicza. Sztukę wyreżyserował Konstanty Tatarkiewicz. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

Jutro, sobota, powtórzenie „Pociągu-widma”.

W niedzielę, o godz. 3 min. 30 po cenach niższych „Kobieta i pajac”, która raz jeszcze i ostatni w sezonie dana będzie w nadchodzący czwartek.

Dwa przedstawienia dla inteligencji po cenach najniższych

odbędzie się w przyszłym tygodniu, w poniedziałek i w środę. Odegrane będą schodzące z afisza dwa najwybitniejsze utwory ostatniego repertuaru w poniedziałek „Mściciel” Stanisława Przybyszewskiego; w środę „Dar Wisły” L. H. Morstina. Ceny od 50 groszy do 3 zł. 50. Obie sztuki więcej powtórzone nie będą.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj dwa przedstawienia: po południu o godz. 4-ej grany będzie efektowny dramat historyczny „Królowa Jadwiga” w 7 obrazach. Wieczorem po raz ostatni wcielił „Szukajcie dziecka”.

Jutro również dwa przedstawienia: popołudniu we po cenach najniższych. Wieczorem „Stare miasto”, obyczajowa sztuka mieszczańska w 4 aktach Dominika. W rolach głównych pp. Bronowska, Zielińska, Pilarski, Puchalski, Urbański i Górecki.

TEATR W SALI GEYERA.

Zapowiedź trzech spektakli dramatu „Królowa Jadwiga” na drugiej scenie popularnej wywołała już zrozumiałe zainteresowanie i poruszenie wśród bywalców Górnej dzielnicy miasta. „Królowa Jadwiga” grana będzie w sobotę po południu i w niedzielę po południu i wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT GRZEGORZA GINZBURGA.

Dzisiaj, w piątek, odbędzie się w Filharmonji recital fortepianowy Grzegorza Ginzburga, laureata konkursu międzynarodowego im. Fryderyka Chopina. Cała prasa warszawska podkreśla, że gra Grzegorza Ginzburga zasługuje na superlatywy uznania. Wykonywanie przez niego utworów przy

POŁACZENIE DWÓCH MECZÓW PIŁKARSKICH O MISTRZOSTWO.

W niedzielę, dnia 15 maja r. b. na boisku ŁKS. odbędzie się, jak wiadomo, ciekawe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Polski między Wisłą krakowską i ŁKS. Wisła ostatniem zwycięstwem nad Czarnymi ze Lwowa znajduje się na pierwszym miejscu, zaś ŁKS. na drugim w tabeli mistrzowskiej.

Ponieważ impreza ta niewątpliwie ściągnie na boisko czerwonych moc publiczności, kluby Ł.T.S.G. i Siła, które w dniu tym grają o mistrzostwo Łodzi w Lidze I-ej postanowiły rozegrać wspomniane zawody przedmeczem ŁKS. z Wisłą, t. j. o godz. 2 po poł.

Połączenie tych dwóch meczów jest swego rodzaju sensacją dla sportowej Łodzi.

13-y dzień turnieju walk francuskich.

Sztekker (Warszawa) — Debie (Berlin). Decydująca walka tej pary zakończyła się zwycięstwem Sztekkera po upływie 42 minut.

Wildman (Budapeszt) — Petersen (Danja). Wildman górnie siłą nad Petersenem, nie może jednak zwyciężyć doskonałego technika. Wynik walki remisowy.

Bryła (G. Śląsk) — Michelson (Łotwa). Bryła pobit rekord, położył bowiem Michelsona po upływie 30 sekund przednim pasem.

Prohaska (Czechy) — Noestrem (Szwecja). Walka ciężła była przerywana, gdyż oboj używali chwytów niedozwolonych. Pomimo mocnej przewagi Prohaski Noestrem uzyskał wynik remisowy.

Thompson (Indje) — Leinen (Estonja). Thompson zwyciężył dość łatwo po upływie 7 minut złamaniem mostu.

Dzisiaj, dwa spotkania decydujące: Kawan—Petersen i Wildman — Debie; po ztem walczą: Bryła — Prohaska i Sztekker — Noestrem.

—:—:—

utrzymaniu formy i stylu kompozycji jest niepowodzenie i ma znamiona szerszego artysty. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

KINO-TEATR „CASINO”.

Dyrekcja kino-teatru „Casino” podaje do wiadomości, że koncert tenora murzyńskiego Johna Loneke, zapowiedziany na dzisiejszy wieczór, na godz. 10-ta, zostaje, z przyczyn niezależnych od dyrekcji, odłożony do przyszłego tygodnia.

Bilety wykupione na ten koncert zachowują swą ważność. O dniu koncertu nastąpią specjalne ogłoszenia.

Na srebrnym ekranie.

„L U N A”.

„DZIEWCZĄTKO Z PRATERU”.

Film jest dla nas ciekawy przede wszystkim ze względu na udział w nim Juliana Igo Syma, Zeszlonecny występ artysty w trzech filmach polskich („Wampir Warszawy”, „O czym się nie myśli”, „Kochanka Szamoty”) — mamy jeszcze żywo w pamięci.

„Dziewczątka z Prateru” jest pierwszym filmem, wykonanym przez Syma zagranicą, w wiedeńskiej wytwórni „Sascha”. Sym ukazał się nam jako doświadczony już aktor filmowy, po którym wiele w przyszłości można się spodziewać.

Baron Krystjan B. poznaje młodzieńca Marję kasjerkę „Czarodziejskiego tunelu” w Praterze. W sercu obojga obudziła się miłość. Na drodze życia Krystjana staje tancerka Valette, występująca w złotej masce. Krystjan, opanowany przez nią, zapomina o Marji i jedzie do Paryża. Odwiedziwszy Valette, prosi ją, żeby zatańczyła. Valette godzi się, wraca po chwili w stroju tancerki i — tańczy. Krystjan w pewnym momencie chwytwa Valette, zdiera maskę i odkrywa straszliwą twarz. Tańcząca była siostra Valetty. Krystjan mdleje, w upadku uszkodzając kręgosłup i zostaje kaleką. W obawie, że świat dowie się o jej tajemnicę, Valette nie daje lekarzom możliwości leczenia barona, maltretuje go, chcąc doprowadzić go do samobójstwa. Baron postanawia odebrać sobie życie w Praterze. Valette ustawia go w „Czarodziejskim tunelu”, a sama ucieka do Wiednia. Krystjan w chwili popelnienia samobójstwa zostaje uratowany przez Marję, a radość z odnalezienia jej, powraca Krystjanowi zdrowie.

Partnerkami Syma, który niewątpliwie stanie się wkrótce najbardziej popularnym artystą europejskim, są w tym, pod każdym względem ciekawym, filmie: słynna „wampirzyca” Nita Nalk oraz uroczą Anna Ondra.

—:—:—

EXPRESS HANDLÓWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek, 13 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Bilans płatniczy Niemiec.

ex) Mimo znanej dokładności niemieckiej, zestawienie bilansu płatniczego Niemiec dokonane ostatnio przez „Instytut Badań Konjunktury” w Berlinie, pozostawia wiele do życzenia. Dotyczy to głównie ceny poszczególnych artykułów eksportowych i importowych, obliczenia wydatków cudzoziemców przejeżdżających do Niemiec, wartości asekuracji czynnej i biernej oraz danych o dochodach i wydatkach powstałych, skutkiem emigracji i imigracji. Również dane statystyczne obejmują dopiero pierwsze półrocze 1926 roku, nie są zatem zbyt świeże choć mimo to bardzo ciekawe, gdyż obejmują okres zwrotny dla bilansu płatniczego Niemiec.

Poszczególne pozycje bilansu za pierwsze półrocze 1926-go roku, przedstawiają się następująco: rozchód ogółem — 5.024 milj. marek; przychód ogółem 5.583 milj. marek (w 1925-ym roku rozchód 14.088; przychód ogółem 10.143); w tem: handel zagraniczny, rozchód — 11.807; przychód — 8.960; daniny w naturze na rachunek reparacji, przychód 295; frachty morskie, saldo na korzyść przychodu — 144; ruch podróży, rozchód 76; przychód — 40; (1925 — rozchód 190; przychód — 100), odsetki, rozchód — 80; reparacje, rozchód 487 (w 1925-ym — rozchód — 781); bank emisyjny, rozchód — 141; przychód — 100 (w 1925-ym rozchód — 868; przychód — 40).

Jak widać z tego zestawienia w r. 1925-ym bilans płatniczy Niemiec był wybitnie bierny, przyczyną niedobór wynosił — 3.945 milj. marek, w pierwszym zaś półroczu 1926-go bilans ten wykazuje aktywność w wysokości 559 milj. marek. Główną przyczyną tego, to deficytowy handel zagraniczny w 1925-ym r. (o — 2.847 milj. marek) a aktywny w pierwszym półroczu 1926-go (o 152 milj. marek). Na takie polepszenie się bilansu handlowego Niemiec, tak jak i w Polsce, wpłynęła ogólna poprawa stosunków gospodarczych w całej Europie.

Dzięki silnie rozwiniętej flocie handlowej, bilans przewozu towarów morzem wykazuje znaczny przychód. Pozycje ruchu podróży wskazywałyby, że tak w roku 1925-ym, jak i 1926 Niemcy więcej wydawali zagranicą, niż cudzoziemcy w Niemczech. Najprawdopodobniej tak jest w istocie, ale cyfrowe ujęcie tych spraw jest niezmiernie trudne i może być ujęte tylko z bardzo grubym przybliżeniem.

W roku 1924-ym przychód z tytułu odsetek wynosił 80 milj. marek, w 1925-ym, skutkiem konieczności płacenia odsetek od licznie zaciąganych pożyczek zagranicznych (bez odsetek od pożyczki Dawesa) bilans wykazuje rozchód w wysokości 90 milj., a w pierwszym półroczu 1926, rozchód 80 milj. Jak widać zatem obciążenie z tytułu odsetek od długów zagranicznych rośnie i już dziś w Niemczech odzywają się głosy ekonomistów, którzy w tem upatrują znaczne niebezpieczeństwo dla przyszłego stanu gospodarczego państwa.

Rachunek wypłat reparacyjnych obejmuje daniny w naturze i przesyłki pieniężne. Rozchód z tytułu reparacji dotyczy głównie połowy kosztów transportu węgla i koksu na rachunek odszkodowań, dochodów Recowery Act. w Anglii i Francji oraz odsetek od pożyczek Dawesa. Koszty utrzymania wojsk okupacyjnych, komisji itp. wyrównane zostały przez wydatki tychże w Niemczech.

Na wysoki rozchód w 1925-ym roku, tyczący się banku emisyjnego, złożyły się następujące pozycje: metale szlachetne — 678 milj.; dewizy — 150 milj. W roku 1926-ym (pierwsze półrocze) pozycja me-

talii szlachetnych nie wykazuje już tak wielkich bierności, a pozycja dewiz wykazuje przychód — 78 milj. marek.

Znamienym jest fakt, że mimo obciążenia z tytułu spłat odszkodowań wojennych według planu Davesa i wysokich

sum płaconych jako odsetki od kapitałów zagranicznych zaangażowanych w Niemczech, bilans płatniczy na pierwsze półrocze 1926-go roku jest tak wybitnie czynny.

—:—

Jakie przepisy prawne regulują stosunki między majstrami a terminatorami.

Charakterystyczna sprawa w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

ex) Na wokandzie wydziału cywilnego Sądu Okręgowego znalazła się w dniu wczorajszym sprawa, niezmiernie charakterystyczna dla panującego u nas w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego chaosu, a przytem ważna dla rzemieślników, jako precedens, ustalający podstawy prawne, na jakich spoczywa u nas stosunek majstra do odbywającego praktykę terminatora.

Sprawa dotyczyła powództwa, z jakim przeciwko właścicielowi zakładu tapicerskiego Stanisławowi Korczakowi — wystąpił terminator, oddalony przez pozwanego po odbyciu półtorarocznej nauki. Powód domagał się uzupełnienia pobieranego w ciągu 18 miesięcy nauki wynagrodzenia do wysokości, odpowiadającej stawce zarobkowej dorosłego rzemieślnika; powołał się przytem na art. 421 rosyjskiej ustawy rzemieślniczej (wg numeracji Zbioru Praw Ces. Ros. z r. 1893), który istotnie przyznaje uczniowi rzemieślniczemu po 6 miesiącach nauki prawo do takiego wynagrodzenia, jeżeli majster po upływie tego czasu zatrzyma ucznia nadal, nie kwestionując jego udolności. Pozwany majster prosił o całkowite oddalenie powództwa, powołując się na to, że rosyjska ustawa rzemieślnicza nigdy nie miała mocy obowiązującej na terenie b. Królestwa, gdzie jedyną podstawą prawną, normującą stosunki rzemieślnicze było i jest dotąd Postanowienie Ks.

Namiestnika Królewskiego z dnia 31. 12. 1816 r., wydane specjalnie dla Królestwa i regulujące wyczerpująco stosunek mistrza do terminatora w sposób zupełnie odmienny od postanowień ustawy rosyjskiej, a przestrzegany dotąd przez wszystkie cechy rzemieślnicze na terenie b. Królestwa. Postanowienie to jest wprawdzie przestarzałe i przewiduje właściwie, że w okresie terminowania wynagrodzenie przysługujące majstrówi tytułem opłaty za naukę, jednakże zwyczaj wprowadził pewną modyfikację i obecnie uczniowie pobierają niewielkie wynagrodzenie, ustalane przez poszczególne cechy; takie właśnie wynagrodzenie pobierał powód w czasie trwania nauki.

W każdym bądź razie obowiązujące dotąd Postanowienie Księcia Namiestnika absolutnie nie zna przepisu, odpowiadającego art. 421 rosyjskiej ustawy rzemieślniczej, na którym powód oparł swą skargę o uzupełnienie wynagrodzenia. Sąd Okręgowy, uznając słuszność motywów pozwanego, oddalił powództwo.

Sprawa powyższa wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer rzemieślniczych i jest jeszcze jednym dowodem, jak palaca jest kwestja unifikacji naszego ustawodawstwa gospodarczego a przede wszystkim rzemieślniczego, uregulowanego przez projekt nowej ustawy przemysłowej, oczekiwanej ze zrozumiałą niecierpliwością przez całe społeczeństwo.

Zwrot w amerykańskiej polityce pożyczkowej.

ex) „Hamburger Nachrichten” z 5-go b. m. donoszą z Nowego Jorku, iż tamtejsze koła finansowe, wygłoszona ostatnio przez Hoovera na Panamerykańskiej Konferencji Handlowej mowę, komentują w tym sensie, że w polityce pożyczkowej Stanów Zjednoczonych nastąpi wkrótce zwrot. Hoover wezwał bowiem ministrów handlu wszystkich państw, by pożyczki zagraniczne ograniczali wyłącznie do celów czysto produkcyjnych, zaś pożyczki na cele wojskowe użyli jedynie do wybalansowania budżetów.

Jeszcze znamiennejsza była mowa współwłaściciela firmy Morgan et Company — Tomasza W. Lamont, który w niezwykle ostry sposób krytykował wyścigi banków amerykańskich w osiaganiu pożyczek na rynkach zagranicznych zaznaczając, że tego rodzaju konkurencja spowodować musi niezdrowe praktyki i niepewną sytuację. Wobec stopniowego wyzdrowienia Europy, amerykański świat handlowy musi być przygotowany na silną konkurencję.

Podobne zdanie wypowiedział także wiceprezes Izby Samochodowej, Chapin, który rzucił myśl skombinowania przemysłu amerykańskiego z europejskim oraz z przemysłem innych krajów celem zwiększenia zapotrzebowania światowego. Wreszcie i b. prezes Międzynarodowej Izby Handlowej, Booth wypowiedział się za międzynarodowym współdziałaniem ce-

lem rozwiązania wspólnych problemów gospodarczych.

Lamont zabrawszy ponownie głos, zaznaczył, iż dla pewnych rządów europejskich stanowi wielka pokusa, jeśli całe tłumy bankierów amerykańskich ofiarują im pieniądze. Na smyśny zaś i przedsiębiorstwa prywatne tego rodzaju wswomienie im pieniądza w kieszeń działa wprost demoralizująco. Wkońcu Lamont stwierdził, iż według obliczeń, dochód roczny Ameryki z odsetek i amortyzacji zagranicznych wynosi przeszło jeden miliard dolarów.

A.

ZE STOW. POLSK. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚC. W ŁODZI.

ex) Stowarzyszenie Pol. Kupc. i Przem. Chrześc. w Łodzi za naszym pośrednictwem komunikuje swym członkom, że na skutek starań M-wo Skarbu, różnice pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za 1926 r., a ustawowemi zaliczkami, zezwala uścić bez kar i odsetków w dwu ratach, to jest: 20 maja i 15 czerwca 1927 r. Również przesuwają się termin płatności zaliczek na podatek od obrotu za I kwartał od 15 lipca 1927 r., a za drugi kwartał r. b. do 15 sierpnia 1927 r. Do terminów tych żadne już ulgi stosowane nie będą.

Pozostałe informacje udziela sekretariat w godzinach biurowych.

Problem godzin w handlu.

ex) Swego czasu donosiliśmy, że ministerstwo pracy i opieki społecznej rozważało projekt ustawy o godzinach w handlu. Projekt ten zmierzał do przedłużenia godzin w handlu z 10 do 12, a w niektórych wypadkach nawet do 15 godzin na dobę. Jednocześnie projekt ten domagał się otwarcia sklepów w niedzielę i święta.

Z inicjatywą tą wystąpiły organizacje przedsiębiorców handlowych i przemysłowych żydowskich. Przeciwno projektowi temu wystąpiły wszystkie związki pracownicze; pod naciskiem tej opinii projekt ten został wycofany, natomiast ministerstwo pracy przekazało go ministerstwu spraw wewnętrznych.

W chwili obecnej projekt ten jest na ukończeniu i po opracowaniu ma być bez pośrednio wniesiony na radę ministrów. Projekt ten trzymany jest dotychczas w tajemnicy. Jak się dowiadujemy, komisja opiniodawcza pracy postanowiła zwrócić się do wicepremiera Bartla o przedłożenie tego projektu komisji opiniodawczej. Również związek zawodowy pracowników umysłowych zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych o przedłożenie tego projektu, godzącego bezpośrednio w interesy licznych rzesz pracowników handlowych, do zaopiniowania, jak to ma miejsce ze wszystkimi projektami, dotyczące mi pośrednio lub bezpośrednio pracowników umysłowych.

USTALENIE NOWYCH CEN ŻELAZA.

ex) Wczoraj po długich obradach toczonych między ministerstwem przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. ministra Kwiatkowskiego i syndykatu polskich hut żelaznych w sprawie ustalenia nowych cen na żelazo podpisano następujący układ:

- 1) zasadnicze ceny jednej tonny żelaza obniża się z 360 zł. na 350 zł.
- 2) dopłatę do ceny zasadniczej, wynoszącą od 1 kwietnia roku bieżącego 3 proc. obniża się do 2 proc.,
- 3) dla instytucji rządowych rabat od cen zasadniczych pozostaje w wysokości 5 proc.,
- 4) dla wyrobów żelaznych, przeznaczonych na eksport syndykat przyznaje przemysłowi przetwórczemu specjalne ulgi. Zniżki i zobowiązania powyższe wchodzi w życie z dniem 15 bieżącego miesiąca.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przed ślubem milczeć.

Dramatyczna historia sprytniej kobiety w roli głównej królowa gry i mimiki
GLORJA SWANSON.

Ceny miejsc: W dnle powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 popoł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Komunikaty.

Inwalidzi!

Zarząd Okr. Koła Z. I. W. R. P. w Łodzi wzywa członków do wzięcia udziału w uroczystości wręczenia sztandaru 28 p. S. K. Zbiórka dnia 15. V. o godz. 8-iej rano w lokalu Okr. Koła.

Zarząd.

Ograniczenia egzekucji podatkowych.

ex) Donosiliśmy już o poważnych ulgach, zastosowanych przez Min. Skarbu specjalnym okólnikiem na skutek interwencji łódzkich zrzeszeń kupieckich. W związku z tem odbyła się wczoraj w Izbie Skarbowej specjalna konferencja z udziałem naczelników urzędów skarbowych. Na konferencji tej prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki przedstawił szczegóły tego okólnika ministerialnego, który poleca naczelnikom urzędów przeprowadzenie przedwstępnych badań odwołań przeciwko wymiarom za rok 1926 podatku obrotowego. W miarę wyników tych badań ograniczone zostaną egzekucje do kwoty przypadającej od sum obrotu prowizorycznie skorygowanych względnie w wypadkach ujawnienia zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych do kwot prawidłowo obliczonych. W związku z tem ograniczona zostanie do odpowiedniej kwoty wysokość zaliczek kwartalnych za rok 1927. Następnie dowiadujemy się, że na skutek dalszej akcji organizacyjnej kupiectwa łódzkiego przewidziane jest zastosowanie szeregu ulg podatkowych. (e)

DOPIływ DOLARÓW DO POLSKI.

ex) Dowiadujemy się że dzięki interwencji delegata Ministerstwa Skarbu w zarządzie „Skarbofermu“ — dyrekcja powyższego koncernu powzięła decyzję, aby sumę 1.5 miliona dolarów, jaka towarzyszyło ulokowało w bankach zagranicznych, — przenieść do banków krajowych.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 12 maja 1927 r. Za 100 złotych: Zurych 58.00—57.50, Berlin wypłaty na Warszawie 47.005 — 47.245, na Katowice i Poznań 46.98—47.22

Gdańsk 57.57—57.72, wypłaty na Warszawie 57.53—57.67, Wiedeń czeki 79.19 — 79.69, Praga 378.12 i pół, Londyn 43.50 za 1 funt szterling.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 i pół w ządaniu i 8.92 i pół w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, dnia 12 maja (A. W.) Zboże: Żyto 55.00—56.00, Pszenica 64.00, Jęczmień 50.00, Owies 52.00, Otręby 40.00, Tendencja utrzymana. Kowalski, Frydenson i S-ka w Kaliszu: Żytnia specj. najprzedn. 45-proc. 83.00, Żytnia luksusowa 50-proc. 81.50, Patent 55-proc. 80.00, Alaska 65-proc. 77.00, Bracia Kowalscy w Kaliszu: Pszenna I gat. 89.00, Pszenna Wilson 93.00, Pszenna 0000 85.00, Pszenna 000 75.00, Zelechowski w Łowiczu: Pszenna 0000 92.00, Pszenna 0000 A. 88.00, Żytnia luksusowa 82.50, Żytnia 0000 80.50, Schneider i Zimmer — Młyny Parowe, Leszno — Wielkopolska: Żytnia luksusowa 83.00, Żytnia Falke 81.00, Żytnia Nr. 1 64.00, Pszenna Patryja 97.00, Pszenna 0000 91.00, Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje: Dolar drobne zł. 8.92,5 Na dzisiejszym zebraniu poszukiwano akcji Saturnów, Tramwajowych i Łódzkie Listy zastawne. W zaofiarowaniu Władzewska Manufaktura. Zebranie cechowała tendencja wyczekująca. (ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 12 maja (Pat.) Notowania oficjalne.

Gotówka. Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90 Czeki. Holandia 358.05, Londyn 43.465, N. York 8.93, Paryż 35.05, Praga 26.50, Szwajcaria 172.04, Wiedeń 125.82, Włochy 48.55. PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE. Dolarówka 54.—, 54.50, 54.— 5-proc. pożyczka konwersyjna 67.50, Pożyczka dolarowa 85.75, 85.50, Pożyczka kolejowa 102.80, 103.—, Obligacje komunalne Banku Krajowego 93.—, 8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 92.—, 8-proc. listy Banku Rolnego 92.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 64.75, 64.—, 64.25, 5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70.50

AKCJE.

Notowano w złotych. Bank Dyskontowy 135.50, Bank Polski 155.50, 154.—, 154.25, Bank Zarobkowy 100.—, 98.—

Bank Handlowy 7.80, 7.90, 7.85, Bank Zj. Ziem Polskich 3.85, P. T. E. 0.30, 0.29, Czersk 1.30, 1.25, Cukier 6.—, 6.05, 5.90, Nieledeu 7.50, Wysoka 142.—, Nobel 6.50, 6.40, Fitzner 7.75, 7.60, 7.65, Modrzejów 11.—, 10.55, 10.60, Ortwein 18.—, Pocisk 3.85, Rudzki 2.75, 2.65, 2.67, Zieleniewski 24.—, Zawiercie 46.—, 47.—, 46.—, Borkowski 4.—, 3.85, 3.95, Ostrowite 3.10, 3.20, Elektr. w Dąbrowie 76.—, Brown Boveri 3.—, Częstocice 3.90, 3.95, Firley 71.—, Łazy 0.49 0.50, Węgiel 120.—, 116.50, Cegielski 49.—, 48.50, Lilpop 33.—, 33.50, Norblin 188.—, 190.—, 189.—, Ostrowieckie 85.25, 85.—, Rohn 1.05, Starachowice 5.45, 5.30, 5.35, Synd. Rolniczy 4.—, Żyrardów 22.—, 21.25, Spirytus 3.90, Żegluga 0.52, 0.54

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 12 maja (PAT) Notowania końcowe. New-Jork 4.85 1/8, Holandia 12,14, Francja 124,01, Belgja 34,97, Włochy 89,95, Niemcy 20,51, Szwajcaria 25,26 1/4, Hiszpanja 27,61, Portugalia 2,53, Danja 18,20 1/2, Szwecja 18 16 3/4, Norwegja 18,8 1/2, Praga 164,06, Helsingfors 193,05, Wiedeń 34,52, Warszawa 43,50

OBWIESZCZENIE. W dniu 18 maja r. b. o godz. 10 w Urzędzie Śledczym m. Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 152 odbędzie się sprzedaż różnych rzeczy niewiadomego pochodzenia w drodze licytacji t. j. garderoby, bielizny i biżuterji. Reflektanci zgłoszą się w oznaczonym dniu do pokoju Nr. 3. (parter) Naczelnik Urzędu Śledczego (—) Weyer Komisarz.

OGŁOSZENIE. Magistrat m. Łodzi niniejszem rozpisuje konkurs publiczny na druk „Sprawozdania z działalności Zarządu m. Łodzi za rok 1926“ (20-24 arkusze druku) z terminem składania ofert do dnia 20 maja 1927 roku. Blizszych informacji udziela Wydział Gospodarczy Magistrata m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 36) codziennie w godzinach od 10 do 12 przed południem. Łódź, dnia 11 maja 1927 roku. Magistrat m. Łodzi.

Szkola Zawodowa Kroju i Szycia odznaczona złotym medalem Mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154. Wakacyjne Kursy Dnia 1 czerwca rozpoczyna się kursy pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Dla pracujących kursy wieczorowe. Opłata snitona o połowę. Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 wiecz. Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kapeluszy).

Najlepszy spinacz IRI do akt jest wyrób krajowy, patentowany pod W.U. 424. Do nabycia w wszystkich składach papierniczych po cenie zł. 25, lub po cenach hurtowych od Zakładów Przemysłowych „GREX“ Sp. z o. o. Poznań, 27 Grudnia 9.

LETNISKO, Teofilów pod Spąg. Są jeszcze wolne mieszkania z kuchniami oraz pokoje w pensjonacie z całodziennym utrzymaniem. Płata własny las sosnowy, Piłca, łódki, kąpiele, dancing, tennis i inne rozrywki. Zgłoszenia L. Pakowska. Teofilów, p. Tomaszów Rawski.

Płytki terrakotowe do pokoi kąpielowych, kuchni, korytarzy, sal fabrycznych i t. p. Płytki glazurowane do wykładania ścian również kwasoodporne. Klinkry żelazne t. j. płyty kwasoodporne do wykładania sal fabrycznych. Materiały szamotowe, Gips, Wapno, Cement Karol Foerster, Łódź, Dębowa 3. Tel. 42-82.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej. D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63. Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cory. Specjalne masaż twarży i ciała. Masaż oddechujący. Usuwanie włosów elektrolyzą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux Godziny przyjęć od 10—7, Dla panów od 2—4

Dr. Stanisław LEWICKI KRYNICA ordynuje jak zwykle. Dom pod „Trąbką“.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY SUWAJSKI DRYGALNEHEPROZIN Z KOGUTKIEM.

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA NIEZAWODNIE PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH Z MARKĄ SOWA APTEKI ST. HAMBURGA 1-SM w ŁÓDZI. DO NABYCIA WSZĘDZIE

Do akt. wykon. Nr. 117/27 r. OBWIESZCZENIE Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 36 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20-go maja 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 149, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z mebli, należących do Abe Kasmana, oszacowanych na sumę 1490 zł. Łódź, d. 9/V. 27 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 295/27 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi — JAN RZYMOWSKI, zam. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go maja 1927 roku od g. 10 r., w Łodzi, przy ul. Andrzeja nr. 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zelmana Straucha i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Z. 1540. Łódź, dn. 10.V.27 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

DR. MED. L. Pikielny Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7 NAWROT Nr. 8 Telef. 19-90.

Matki! Żądajcie w aptekach, i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dwidzi“ (z kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko 50 gr. Do akt. Nr. 578/27 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 22 m a j a 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej L. 52, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Suraza Judeliewicza i składających się z mebli ocenionych na sumę 700 zł. Łódź, d. 9/V-27 r. Komornik S. Dulkowski

Dr. med. P. BRAUN Poludniowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. med. LAJCHTER Konstantynowska Nr. 9 Tel. 49-66. Stomatolog Chor. ściek. dziąseł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2—5 i 8—9 w. W niedziele 11—2

Dr. med. H. LUBICZ Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8.

Nie żałujcie 10 gr. na kore spondencje! Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło sto ilustracji) najnowszych wynalazków i produktów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy RADIOL, aparaty i części, maszyny do szycia, ROWERY, cufony. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wylączając prowinicj. Zwracać się do firmy M. Okoń Warszawa, Zielna 11, Tel. 121—66

DR. MED. PRYBULSKI choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. med. Niewiański Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu. Dr. med. Rapeport ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiesz. Jest jeszcze kilka placów do sprzedania blisko Łodzi od tramwaju 1 1/2 klm. graniczące z lasami sosnowymi państwem. Okolica sucha i zdrowa. Cena placu morgowego od 1500 zł. — 200 zł Oferty sub „Płaca do „Kurjera Łódz.“

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszym zawiadamia, że w dniu 24-go maja r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Altwaser A., Franciszkańska Nr. 13, bufet.
2. Binszok M., Brzezińska 51, worek mąki.
3. Benkiel J., Brzezińska 58, urządzenie sklepu.
4. Bombel S., Cegielińska 5, maszyna do szycia.
5. Blausztajn A., Franciszkańska 19, maszyna do szycia.
6. Bruski M., Brzezińska 17, meble.
7. Bendkowska M., Jakuba 7, szafa.
8. Brajer C., Jakuba 5, meble.
9. Borek Ch., Wolborska 5, maszyna do szycia.
10. Brochła J., Aleksandrowska 28, szafa.
11. Baran H., Młynarska 8, meble.
12. Biderman M., Zawiszy 35, meble.
13. Cytryna M. Spadk., Brzezińska 50, magiel.
14. Calejki D., Solna 5, meble, obrus.
15. Cykowski Sz., Aleksandrowska 25, meble.
16. Chyliński A., Żórawia 20, szafa.
17. Dziecińska L., Franciszkańska 48, 2 szafy.
18. Dinaburski F., Wschodnia 50, szafa.
19. Elzner G., Bałucki Rynek 10, meble.
20. Engler S., Brzezińska 4, meble.
21. Fuks A., Franciszkańska 2-4, 200 kg. odpadków, drzewo.
22. Frankus R., Rajtera 9, maszyna do szycia.
23. Faktor M., Jakuba 12, 2 szafy.
24. Furtoński F., Aleksandrowska 28, meble.
25. Geraga J., Brzezińska 67, meble, waga.
26. Grosbardt, Heyman i S-ka, Cegielińska 7, 1 szt. towaru.
27. Grybowski J., Franciszkańska 2-4, meble.
28. Goldbard S., Franciszkańska 15, szafa.
29. Głowiński R., Zawiszy 24, tremo.
30. Gross M., Pl. Wolności 7, meble.
31. Getler T., Jakuba 1, meble.
32. Giersztman L., Aleksandrowska 28, meble.
33. Ginter A., Aleksandrowska 25, meble.
34. Gawroński J., Aleksandrowska 36, różny towar w sklepie.
35. Gerst Ch., Dolna 30, meble.
36. Gutman Sz., Nowaka 25, zegar.
37. Gerst Ch., Dolna 30, meble.
38. Grynblat J., Wschodnia 50, kredens.
39. Holwek M., Aleksandrowska 52, szafa.
40. Heber D., Brzezińska 56, 4 beczki cementu.
41. Hajzerek S., Aleksandrowska 46, różny towar w sklepie.
42. Hercberg L., Cymera 9, meble.
43. Herman K., Zgierska 74, meble.
44. Hecht L., Ogrodowa 5, meble.
45. Handke J., Ogrodowa 2-4, otomana.
46. Hofman I., Wschodnia 50, szafa.
47. Inwert Z., Aleksandrowska 47, urządzenie sklepu.
48. Jawic L., Wschodnia 9, meble.
49. Joskowicz M., Ogrodowa 8, meble.
50. Kaufman Ch., Bałucki Rynek 4, szafa.
51. Kotliński J., Bałucki Rynek 6, meble.
52. Kurc S., Cegielińska 5, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała.
53. Kriwin B., Franciszkańska 15, kredens.
54. Kaliski H., Wolborska 10, maszyna do szycia.
55. Kuperberg L., Brzezińska 48, maszyna pończosznicza.
56. Krybuś Sz., Zawiszy 26, meble, samowar.
57. Koltun J., Aleksandrowska 26, meble.
58. Korzec I., Karwińska 3, meble.
59. Krauskopf Sz., Aleksandrowska 26, szafa.
60. Krumholz D., Nowaka 18, meble.
61. Krumholz D., Nowaka 20, meble.
62. Karo E., Ogrodowa 3, kredens.
63. Lewkowicz D., Franciszkańska 2-4, meble.
64. Lewkowicz D., Franciszkańska 2-4, meble.
65. Leski L., Franciszkańska 7, meble.
66. Luszczyński K., Franciszkańska 13, urządzenie sklepu.
67. Molinberg M., Aleksandrowska 51, meble.
68. Mehl D. Sz., Franciszkańska 20, urządzenie sklepu.
69. Milgrom Sz., Nowomiejska 34, kredens.
70. Moszkowicz H., Wschodnia 50, meble.
71. Oskulski M., Brzezińska 88, waga.
72. Orensztajn Ch., Cegielińska 5, lustro, 5 par firanek.
73. Ostrowiecki I., Solna 11, meble.
74. Perelmutter E., Brzezińska 51, maszyna do szycia.
75. Putersznit i Lewkowicz, Bazarna 6, deski.
76. Putersznit H., Bazarna 8, maszyna do szycia.
77. Plywacki M., Cegielińska 5, meble.
78. Prost M., Jerozolimka 4, maszyna do szycia.
79. Rozenkranc S., Franciszkańska 15, zegar.
80. Rubinowicz M., Bałucki Rynek 4, meble.
81. Reiss I., Bałucki Rynek 5, meble.
82. Rubinsztajn Z., Brzezińska 23, maszyna do szycia, meble.
83. Rozenner Sz., Aleksandrowska 25, meble.
84. Rendzikowski Z., Aleksandrowska 43, meble.
85. Rozenberg Sz., Nowomiejska 31, pianino.
86. Rozenblat J., Cegielińska 51, meble.
87. Rabinowicz T., Wschodnia 50, kredens.
88. Solarz L., Franciszkańska 48, gramofon.
89. Szulc H., Aleksandrowska 54, meble.

90. Stasiak P., Brzezińska 85, meble.
91. Sztajnszajder i S-ka, Bazarna 6, przedza.
92. Szydłowski J., Franciszkańska 8, meble.
93. Szajniak M., Jerozolimka 4, szafa.
94. Szerman D., Wolborska 10, szafa.
95. Szajewicz A., Brzezińska 13, meble.
96. Sosnowska D., Wschodnia 19, meble.
97. Szlagman D., Wschodnia 9, szafa.
98. Szlender A., Aleksandrowska 38, 25 tuzin. skarpetek.
99. Sierant I., Nowaka 15, meble.
100. Sztajer L., Wschodnia 50, meble.
101. Szymchowicz A., Wschodnia 24, maszyna do szycia.
102. Urbach I. M., Nowomiejska 11, meble.
103. Wolański Ch., Aleksandrowska 15, meble.
104. Wajenberg Z., Drewnowska 26, meble.
105. Wysocki S., Bałucki Rynek 2, waga, 2 stoliki, 13 bur. soku.
106. Winderbaum I., Bazarna 1, meble.
107. Wajs H., Cegielińska 5, żyrandol, 18 mtr. towaru, palto.
108. Wajnberg A., Franciszkańska 56, 25 kg. cukru
109. Wajšlic A., Brzezińska 25, 3 szt. materiału.
110. Wajnsztadt Ch., Brzezińska 24, 2 maszyny pończosznicze.
111. Witelson J., Nowomiejska 28, meble, kasa ogniotrwała.
112. Wajzman Sz., Wschodnia 24, urządzenie piwiarni.
113. Wejnberg A., Wschodnia 50, meble.
114. Zajf Ch., Franciszkańska 6, waga, meble.
115. Zylberberg A., Zgierska 9, 2 stoliki.
116. Zylberberg A., Zgierska 9, 6 kg. czekolady.
117. Złoczewska R., Zgierska 12, 3 kapy, palto.

W dniu 25 maja r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

1. Appel J., Wschodnia 49, zegar.
2. Ajbeszyc N., Wschodnia 45, kredens.
3. Abramowicz N., Wschodnia 72, meble.
4. Apt. H., Wschodnia 23, pianino.
5. Ajzner A., Narutowicza 24, urządzenie gabinetu i stolow. pokoju.
6. Ader A., Cegielińska 4, kredens.
7. Anwajler C., Cegielińska 20, kredens.
8. Adler A., Cegielińska 39, meble.
9. Abbe M., Cegielińska 47, maszyna.
10. Bimke S., Wschodnia 47, szafa.
11. Budzyner M., Wschodnia 45, zegar.
12. Berman Ch., Wschodnia 45, szafa.
13. Borensztajn M., Wschodnia 44, kredens.
14. Borensztajn M., Wschodnia 44, kredens.
15. Braum I., Wschodnia 55, kanapa.
16. Berlin E., Wschodnia 55, kredens.
17. Baumgarten E., Wschodnia 51, meble.
18. Buki Ch., Wschodnia 62, herbata, 2 wagi.
19. Borensztajn L., Wschodnia 57, meble.
20. Brin J. H., Wschodnia 29, meble.
21. Becher M., Wschodnia 31, szafa.
22. Belchatowski J., Wschodnia 49, meble.
23. Brigel D., Wschodnia 42, urządzenie sklepu.
24. Brajtsztajn A., Wschodnia 40, urządzenie sklepu.
25. Berkenwald Ch., Wschodnia 34, kredens.
26. Borensztajn A., Wschodnia 34, meble.
27. Bryski L., Wschodnia 25, maszyna do szycia, meble.
28. Berliński Ch., Wschodnia 29, meble.
29. Blausztajn J., Narutowicza 3, pianino, meble.
30. Brisk M. L., Narutowicza 42, urządzenie stol. pokoju.
31. Beker L., Cegielińska 4, meble.
32. Bugajska E., Cegielińska 9, tremo.
33. Bławat M. M., Cegielińska 11, meble.
34. Binke H., Cegielińska 18, waga, 5 but. soku.
35. Białkin Sz., Kilińskiego 93, meble.
36. Billauer Sz., Zamienhofa 11, meble.
37. Berger T. M., Cegielińska 47, meble, urządzenie sklepu.
38. Herman Chwat, Wschodnia 72, biurko, maszyna do pisania.
39. Czudnowski A., Wschodnia 32, kredens.
40. Cytryn Z., Cegielińska 53, pianino.
41. Cukierman A., Konstantynowska 30, meble, pianino.
42. Cwajg P., Cegielińska 62, zeszyty szkolne.
43. Cederbaum M. i F., Nowo-Cegielińska 28, meble.
44. Calej Ch., Cegielińska 23, meble.
45. Czestochowska R., Cegielińska 23, meble.
46. Droupsz E., Wschodnia 55, 3 paczki bawełny
47. Dessau N., Wschodnia 61, 2 szafy.
48. Działoszyński N., Wschodnia 43, zegar.
49. Długanoga Sz., Wschodnia 43, zegar.
50. Degensztajn J., Zawadzka 25, meble.
51. Damski D., Wschodnia 25, meble.
52. Dymant A., Wschodnia 25, 2 koldry, meble.
53. Działoszyński, Cegielińska 39, urządzenie sklepu.
54. Działyński M., Cegielińska 24, meble.
55. Działowski J., Cegielińska 40, urządzenie sklepu.
56. Epsztajn F., Wschodnia 72, kredens.
57. Epsztajn L., Piotrkowska 8, szafa.
58. Ellenwajg Z., Zakątna 21, meble.
59. Einhorn A., Cegielińska 17, 8 stolików.
60. Fuks S., Wschodnia 49, maszyna do szycia.
61. Fogiel J., Piotrkowska 13, kasa ogniotrwała.
62. Ferster H., Wschodnia 57, kredens.
63. Ferster H., Wschodnia 74, tremo.
64. Frenkiel i Gerszon, Al. I Maja 3, meble.
65. Frajdenrajch F., Wschodnia 40, różne towary w sklepie.

66. Farber A., Kilińskiego 64, meble.
67. Falke J., Pomorska 8, 2 szafy.
68. Fiszliewicz Ch., Zawadzka 18, 2 szafy.
69. Frucht M., Cegielińska 2, maszyna do szycia.
70. Fogiel Ch., Cegielińska 4, meble.
71. Fajgenbaum Sz., Cegielińska 22, maszyna do szycia, meble.
72. Fajgenbaum B., Cegielińska 22, szafa.
73. Fajgenbaum, Cegielińska 26, szafa.
74. Ginsberg I., Wschodnia 49, meble.
75. Grynberg I. M., Wschodnia 45, maszyna do cięcia papieru.
76. Gelhardt J., Wschodnia 56, 2 szafy.
77. Gothelf H., Wschodnia 55, meble.
78. Hrabewicki R., Wschodnia 51, meble.
79. Greflak Ch., Wschodnia 62, 2 szafy.
80. Glanc H., Wschodnia 59, biurko.
81. Gecow S., Wschodnia 31, biblioteka.
82. Goldmanc M., Południowa 42, meble.
83. Granek Sz., Wschodnia 25, zegar.
84. Gostomski B., Piotrkowska 76, 10 stolików.
85. Grinbaum A., Zgierska 17, stół.
86. Gutman P., Południowa 16, maszyna do szycia, meble.
87. Głowiński A., Południowa 28, meble.
88. Grinberg Ch. M., Nowo-Cegielińska 7, meble, zegar.
89. Ginsberg M., Nowo-Cegielińska 34, meble.
90. Gutsztadt L., Cegielińska 26, maszyna do szycia.
91. Galant J., Cegielińska 40, meble.
92. Hendrykowski Ch., Wschodnia 49, meble.
93. Hołman R., Wschodnia 51, szafa.
94. Horowicz C., Wschodnia 51, szafa.
95. Hirsz N., Wschodnia 26, meble.
96. Herszkowicz U., Zawadzka 9, meble, maszyna
97. Herszberg L., Cegielińska 27, meble.
98. Hercstark H., Cegielińska 26, meble.
99. Herschorn J., Cegielińska 23, meble.
100. Hildesheim, Cegielińska 39, waga, rower, meble.
101. Joskowicz J., Wschodnia 49, tremo.
102. Jasnowski H., Wschodnia 74, kredens.
103. Jasiński L., Żytnia 10, urządzenie sklepu.
104. Jeszczyzna B., Al. I Maja 5, meble.
105. Jelski M., Cegielińska 26, tremo.
106. Kamiński I., Wschodnia 49, 2 szafy.
107. Kotlicki A., Wschodnia 55, meble.
108. Kasz B., Wschodnia 57, szafa.
109. Kirstein Ch., Wschodnia 74, kredens.
110. Krauskopf H., Kamienna 22, 3 koldry, szafa.
111. Krenicki D., Wschodnia 72, kredens.
112. Kłinstler A., Wschodnia 29, 2 szafy.
113. Karabański A., Wschodnia 31, kredens.
114. Kahan J., Żeromskiego 23, kasa ogniotrwała.
115. Kluczkowski D., Wschodnia 57, tremo.
116. Kenig D., Wschodnia 26, towary kolonialne.
117. Pac M. B., Wschodnia 29, szafa.
118. Krakowski A., Zakątna 21, meble.
119. Kuczewskiego SS-wie, meble.
120. Kaliski Sz., Południowa 6, meble.
121. Kutnowski U., Południowa 8, meble.
122. Kuczyński H., Lipowa 9, toaleta.
123. Krakowski Sz., Wschodnia 31, pianino.
124. Krakowski I., Piotrkowska 82, meble.
125. Kraft E., Żeromskiego 69, kredens.
126. Kostrzewa J., Leśna 11, meble.
127. Kenig E., Narutowicza 4, meble.
128. Kon M., Narutowicza 22, urządzenie stolow. pokoju.
129. Knykier E., Nowo-Cegielińska 4, meble.
130. Kleinlerer M., Nowo-Cegielińska 38, meble.
131. Kobryńska J., Cegielińska 2, meble.
132. Kuperman S., Cegielińska 18, 140 krzesel.
133. Kwiatkowski J., Cegielińska 18, szafka.
134. Kempniński M., Cegielińska 19, meble.
135. Kruglański L., Cegielińska 26, meble.
136. Kahn E., Cegielińska 25, tremo.
137. Kalinowicz Sz., Cegielińska 25, szafa.
138. Kowalczyk I., Cegielińska 25, obuwie.
139. Kon M., Cegielińska 40, otomana.
140. Lerer Ch., Wschodnia 49, meble.
141. Lewenberg Sz., Wschodnia 62, szafa.
142. Lewkowicz Ch., Wschodnia 70, szafa.
143. Lipszyc B., Wschodnia 31, 2 szafy.
144. Lubart H., Wólczajska 3, meble.
145. Lejzerowicz H., Wschodnia 1, naczynia emalijowane.
146. Lipszycówna R., Wschodnia 29, meble.
147. Lubochiński A., Wschodnia 27, 20 kg. ryb.
148. Lapienis W., Główna 31, tremo.
149. Lichtensztajn Sz., Południowa 34, meble.
150. Liptński T., Lutomińska 19, meble.
151. Landau A., Cegielińska 23, urządzenie sklepu
152. Lipski E., Cegielińska 47, 300 żarówek, 3 lampy, żyrandol.
153. Majlech Rubin, Wschodnia 45, meble.
154. Mendelewicz A., Wschodnia 56, 3 szafy.
155. Mermelsztajn H., Wschodnia 55, blacha.
156. Majer A., Wschodnia 55, meble.
157. Mermelsztajn H., Wschodnia 70, meble.
158. Maguliff D., Wschodnia 62, maszyna do pisania.
159. Majster I., Wschodnia 72, szafa.
160. Majerowicz A., Wschodnia 34, 7 stolów.
161. Madry Sz., Południowa 34, meble.
162. Mokroski J., Gdańska 33, 2 koldry, zegar, maszyna do szycia.
163. Mokroski K., N.-Cegielińska 22, kredens.
164. Markus S., Narutowicza 9, 15 szt. towaru.
165. Milczarowicz F., N.-Lutomińska 3, gramofon, meble.

166. Mokroski I., Al. I Maja 8, kredens.
167. Markowicz A., Cegielińska 2, szafa.
168. Moskowicz A., Cegielińska 7, kredens.
169. Milgrom C., Cegielińska 26, meble.
170. Najdorf J., Pomorska 13, otomana.
171. Najfeld F., Lipowa 68, meble.
172. Neuman J., Al. I Maja 39, kredens.
173. Nordman G., Cegielińska 29, maszyna do szycia.
174. Neigoldberg, Cegielińska 40, urządzenie — biurka.
175. Ozerkowski M., Wschodnia 70, 2 szafy.
176. Ordynans M., Żeromskiego 45, meble.
177. Ordynans M., Żeromskiego 45, meble, gramofon.
178. Ogólnik L., Cegielińska 39, maszyna do szycia, meble.
179. Olszer I., Narutowicza 58, urządzenie stolowego pokoju.
180. Openheim I., Cegielińska 39, meble.
181. Poncz G., Wschodnia 49, szafa.
182. Pozner D., Wschodnia 55, urządzenie sklepu
183. Platt A., Wschodnia 51, meble.
184. Prapost B., Wschodnia 72, meble.
185. Pomeranc F., Wschodnia 70, meble.
186. Plywacki K., Wschodnia 44, tremo.
187. Parzęczewski Ch., Pomorska 107, tremo.
188. Parzęczewski Ch., Pomorska 85, meble.
189. Prusse F., Żeromskiego 52, meble, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
190. Paszczyńska B., Żeromskiego 68, meble, maszyna do szycia.
191. Patykowska F., Pawia 13, meble.
192. Paturka W., Wesoła 7, szafa.
193. Płotkin B.-cia, Piotrkowska 21, 2 szt. szewcwołu.
194. Poznerson M., Żeromskiego 18, meble.
195. Piotrkowski Sz., Cegielińska 15, meble.
196. Poznański M., Cegielińska 22, meble.
197. Rozen D., Wschodnia 49, rower.
198. Rejder A., Wschodnia 56, kredens.
199. Rozenberg J., Wschodnia 56, meble.
200. Rozenblum M., Wschodnia 55, meble.
201. Rozenborn H., Wschodnia 51, meble.
202. Rabinowicz K., Wschodnia 70, meble.
203. Ryński, Wschodnia 74, kredens.
204. Kepstein L., Wschodnia 74, szafa.
205. Kawka M., Wschodnia 74, tremo.
206. Ryński S., Wschodnia 74, obraz.
207. Ripstein H., Wschodnia 70, meble.
208. Rozenberg I., Wschodnia 31, meble.
209. Rozen R., Wschodnia 32, meble, mandolina.
210. Radogosi G., Wólczajska 2, meble.
211. Rubin A., Piotrkowska 66, maszyna do szycia.
212. Rozenberg E., Pomorska 7, urządzenie sklepu.
213. Rathe Z., Narutowicza 18, meble.
214. Rozental Ch., Cegielińska 12, meble.
215. Rozenes H., Pomorska 66, 2 szafy.
216. Rak H., Cegielińska 26, worek cukru.
217. Rogoziński M., Cegielińska 39, samowar.
218. Rozencajg J., Cegielińska 47, 150 mtr. towaru.
219. Szajniak A., Wschodnia 49, meble.
220. Szerfer Ch., Wschodnia 49, otomana.
221. Segal E., Wschodnia 49, kasa ogniotrwała.
222. Sołnik J., Wschodnia 49, kredens.
223. Sztajenberg J., Wschodnia 49, szafa.
224. Szymanowicz D., Wschodnia 45, meble.
225. Sztajn H., Wschodnia 57, 2 worki cukru.
226. Szklar J., Wschodnia 55, towar w sklepie.
227. Skalski P., Wschodnia 51, urządzenie sklepu.
228. Szwarz A. I., Wschodnia 72, meble.
229. Stein G., Wschodnia 44, kredens.
230. Stiller H., Wschodnia 44, kredens.
231. Salomonowicz L., Żeromskiego 29, stół.
232. Stokisz M., Piwna 24, meble.
233. Smorodyński Sz., Wólczajska 4, szafa.
234. Sisman H., Wschodnia 27, meble.
235. Szulman H., Wschodnia 27, meble.
236. Szmulewicz Sz., Zakątna 30, meble.
237. Szajniak Sz., Wschodnia 29, meble.
238. Szner A., Główna 55, meble.
239. Szczeciński Z., Al. I Maja 36, pół worka cukru.
240. Szlachetka I., Cegielińska 17, meble.
241. Szatansztajn M., Cegielińska 15, zegar.
242. Sendowski H., Cegielińska 19, kredens.
243. Sobolewski i Lewandowski, Cegielińska 24, obuwie.
244. Senderowicz i Frydman, Cegielińska 34 — wanna.
245. Skórka J., Cegielińska 41, 7 tuzinów kołnierzyków.
246. Strzyzewski Sz., Cegielińska 41, meble.
247. Strzyzewski R., Cegielińska 41, meble.
248. Tencer H., Wschodnia 45, meble.
249. Tondowski M., Wschodnia 51, meble.
250. Tepler T., Wschodnia 74, otomana, kredens, zegar.
251. Temkin A. J., Kilińskiego 16, 2 szafy.
252. Teidenfeld M., Wschodnia 23, meble, maszyna do szycia.
253. Tygier Ch., Południowa 20, meble.
254. Tajtenbaum J., Narutowicza 32, kanapa
255. Twierski L., Cegielińska 17, tremo.
256. Twierski H., Cegielińska 17, meble.
257. Uleżalka A., Piotrkowska 82, otomana.
258. Wdowiński F., Wschodnia 49, tremo.
259. Wolner S., Wschodnia 51, meble.
260. Wajdemajer O., Wschodnia 59, meble.

- 261. Wołkowski J. B., Wschodnia 72, meble.
- 262. Weber A., Żeromskiego 46, meble, pianino, maszyna do szycia.
- 263. Włodarski J., Żeromskiego 36, meble, maszyna do szycia.
- 264. Wiślicki L., Żeromskiego 54, pianino, meble.
- 265. Wajsberg N., Zgierska 40, 3 stoliki.
- 266. Witkowski K., Główna 25, urządzenie sklepu.
- 267. Wiernik M., Wschodnia 27, meble.
- 268. Wertheim H., Zakątna 21, meble.
- 269. Woliński W., Drewnowska 59, urządzenie sklepu.
- 270. Wiślicki H., Narutowicza 56, meble.
- 271. Wajntraub Ch., M., Nowo-Cegielniana 24, kasa ogniotrwała, meble.
- 272. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
- 273. Wald J., Piotrkowska 33, maszyna do pisania.
- 274. Weksler Sz., Cegielniana 45, meble.

- 275. Weintraub Sz., Cegielniana 41, 4 szt. towaru.
- 276. Zilbersztajn I. M. Wschodnia 49, meble.
- 277. Zajdman A., Wschodnia 49, zegar.
- 278. Zajdler S., Wschodnia 49, kredens.
- 279. Zajdler I., Wschodnia 45, kasa ogniotrwała.
- 280. Zelmanowicz W., Wschodnia 51, meble.
- 281. Ziółkowski J., Piwna 23, rower, meble.
- 282. Zylinderberg M., Narutowicza 35, pianino, meble.
- 283. Zylinderberg Ch., Zakątna 17, meble.
- 284. Zylinderberg F., Narutowicza 34, urządzenie sypialni i stołowego pokoju.
- 285. Alenberg M., Wschodnia 55, zegar.

- 4. Cemperek M., Nowogrodzka 13, szafa.
- 5. Dobski L., Ludwiki 34, szafa.
- 6. Elbaum M., Andrzejka 33, pianino.
- 7. Florjańska T., Nowogrodzka 27, szafa.
- 8. Feldbril D., Piotrkowska 167, towar w sklepie
- 9. Goldrajch P., Andrzejka 29, meble.
- 10. Goldberg B., Andrzejka 49, meble.
- 11. Goldring Ch., Brzozowa 13, meble.
- 12. Grinszman W., Główna 5, meble.
- 13. Jess R., Główna 37, meble.
- 14. Jarosz F., Pograniczna 53, meble.
- 15. Joskowicz A., Główna 50, meble.
- 16. Kohn S., Główna 39, kapelusze damskie.
- 17. Krawiecki L., Główna 55, meble.
- 18. Kowalczyk A., Ludwiki 36, szafa.
- 19. Kwiątkowski J., Pograniczna 37, zegar.
- 20. Kwalkiewicz T., Pograniczna 51, szafa.
- 21. Lohr J., Ludwiki 7, szafa.
- 22. Morgentaler L., Główna 51, meble.

- 23. Nowakowski St., Wilanowska 28, meble.
- 24. Petzold F., Główna 8, szafa.
- 25. Pohanel E., Andrzejka 4, urządzenie sklepu.
- 26. Podolski E., Mazowiecka 2, kredens.
- 27. Przybył G. W., Nowogrodzka 11, meble.
- 28. Podrygał Sz., Brzozowa 13, meble.
- 29. Pilczewicz M., Główna 50, 2 szafy.
- 30. Ruprecht J., Pograniczna 49, kredens.
- 31. Ruprecht J., Pograniczna 49, kredens.
- 32. Stelka M., Zakątna 84, 3 biurka.
- 33. Szeiber K. E., Wólczańska 116, meble.
- 34. Serwański F., Główna 50, meble.
- 35. Tornowski M., Andrzejka 32, meble.
- 36. Wyrman C., Andrzejka 31, meble.
- 37. Wyszyński Ch., Główna 62, urządzenie sklepu.
- 38. Witosławski M., Mazowiecka 47, kredens.
- 39. Wojtasik J. i Galoch, Nowogrodzka 19, szafa.
- 40. Zylinderberg I., Główna 41, meble.
- 41. Zylinderstajn S., Andrzejka 30.

W dniu 27 maja r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 1. Brajer J., Grzybowa 2, meble.
- 2. Bartosiewicz W., Ludwiki 22, szafa.
- 3. Baum R., Piotrkowska 201, maszyna.

GRAND-KINO

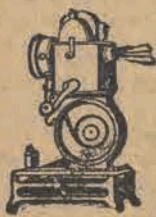
Dzisiaj premiera!

MOTTO: Każda kobieta w swym życiu spotyka trzech mężczyzn, tego za którego pragnie wyjść za mąż, tego, którego żona powinna zostać i tego, który zostaje jej mężem.

„W życiu każdej kobiety”

Pięty dramat w 8 akt. o przepięknej wystawie luksusowej w obrazie biorą artysty udział w obrazie „Czterech Jeźdźców Apokalipsy” Uczta milionerów na koniach w sali pałacowej. — Pościg przez ocean. — Walka o honor i miłość.

Nad program: — 2 arcywesołe farsy.



Na dogodnych warunkach

Aparaty fotograficzne i kinematograficzne dla domu, szkoły i stowarzyszeń

(od zł. 45.-)

(do zdjęć tudzież do wyświetlania) oraz wszelkie przybory poleca na bieżący sezon **J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska 47, (róg Zielonej). Tel. 20-63.** Wypożyczalnia filmów kinematograficznych. Wywoływanie filmów kinematograficznych. Wszelkich informacji i porad udziela się chętnie.



Matrymonialne.

Abba. Pierwszoletnia inteligentna solidna panna 1.30 letniego usposobienia średnio zamożna — pragnie poznać pana o prawym charakterze. Cel matrymonialny. Dyskrecja zapewniona. Sprawę traktuje poważnie. Oferty do „Kurjera” pod „Dyskretna” 3089

Lokale i mieszkania.

Pokoju z kuchnią w śródmieściu poszukuje. Adres: Podlesna L. 3. D. Świątkowski. 3063

Wypuszczyć pokój umeblovany 2 osobom lub jednemu Senatowska 14. m. 12. II piętro, od 5 wleceń. 3068

Przyjmę 2 panów na mieszkanie. — Gdańska 21, m. 19. 3066

Przyjmę jednego lub dwóch panów na mieszkanie. może być z całodziennym utrzymaniem Główna 9, m. 8. 3084

Pokój skromnie umeblovany z wejściem niekierującym na parterze lub pierwszym piętrze w dzielnicy Karłowicza i Placu Wolności potrzebny natychmiast. Oferty: Hotel Polski L. 29. Aptekarski. 3088

Posady i prace.

Zaofiarowane. Potrzebny inkasent z kaucją 300 zł. do firmy Jaa Hendzelowski, Łódź — Radogoszca. Szosa Zgierska 47. 3046

Agenci miejscowi i dla prowincji dla towarów aptecznych, drogerijnych i kolonialnych na prowincję od zaraz poszukiwani. Oferty sub: „B. G. 1927” do adm. „Kur. Ł.”

Potrzebny korepetytor — ka. zaraz potrzebne matematyka, łacina i francuski. Andrzejka L. 60, m. 11. 3069

Potrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni sukien Rzgowska 71, m. 41 oficyna. II piętro.

Potrzebny chłopiec lub dziewczynka do pasenia 3 krów na wieś. — Wiadomość: St. Nowak, Piotrkowska L. 162 3065

Potrzebna dziewczynka do 3-letniego dziecka na wyjazd. Al. Kościuszki 21, m. 15. 3090

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wtyczkę. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wtyczkę. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Neuro i wychowanie sprzedam wyrobki z froteru i past do obuwia z klientelą Oferty sub „Spółdzielnie”. 3044

Przedam pralnie i filiję pralni. Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego”. 3047

Przebież VII kl. udział korepetycji. — Przyjmie kondycję na wieś. Oferty sub „Uczeń”. 2077

PODPOSAZODAT **MEBLE** Dywany, Łódka metalowe, otomany, letniki metalowe i mekkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurka, biblioteki, etażerki, wiszardla, białe salonki. W dużym wyborze poleca na raty Magasyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Urządzenie biurowe równie cześciej, wszystkie prawie nowe, tanio do sprzedania, byle zaraz. Przejazd 19, m. 7 codz. 1—3p.p.

Do sprzedania: kredens, otomana — lustro tremo z szafeczką, umywalka z płytą marmurową łódka z materacem. Wiadomość: ulica Emilji 12, m. 1, od godz. 12-ej do 8-jej wieczór. 2877

12 pokojach pół kamienicy w Brzeszynie przy rynku sprzedam za 6.000 zł. oraz plac 26x40 m. przy Rynku Bałuckim. Zawadzka 9, m. 17. 3086

Kupię sklepowy wózek dzielnicowy na paskach. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji pod „Wózek”. 3071

Sprzedam sklep w dobrym punkcie. Wiadomość Rzgowska 11, w sklepie. 3083

OGŁOSZENIE.

Oparając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „O regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. Rz. P. Nr. 18, poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) oraz na uchwałach Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku, niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwała Magistratu m. Łodzi Nr. 452 z dnia 10 maja 1926 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso wołowe, baraninie i cielęcę:

w hurcie:

- wołowina normalna I gat. zł. 2.45
- wołowina normalna II gat. zł. 2.—
- wołowina koszerna I gat. zł. 3.18
- wołowina koszerna II gat. zł. 2.70
- baranina normalna zł. 2.40
- baranina koszerna zł. 2.80
- cielęcina zł. 2.20

w detalu:

- wołowina normalna I gat. zł. 2.80
- wołowina normalna II gat. zł. 2.28

wołowina koszerna I gat. zł. 3.82

wołowina koszerna II gat. zł. 3.24

baranina normalna zł. 2.76

baranina koszerna zł. 3.36

cielęcina zł. 2.50

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieuwzglębnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji wg. art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10 tysięcy złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 11 maja 1927 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi
(—) W. Groszkowski.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

LECZY **KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE**

Choroby wątroby i przemiany materji

Warszawa, Nowy Świat 5
Telefon 504-96.

Kamienie schodzą bez bólu —
Ataki w zupełności ustają

OBJAWY:

początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcie burczenie w kiszce. Bóle i sawroty głowy.

podczas ataków: w dolku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyż — i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzośca, rozsadzanie żeber, parcie na kiszce stolcową. Niekiedy wymioty żółcia. Zimne poty, żółtaczka

Szczegółowe informacje w breszurach

H. NIEMOJEWSKIEGO

Zadanie w aptekach i sklepach aptecznych.

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto cze- kowe	W Łódź z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	1 " " " " 4 "
	Dla robotników	W tekście 40 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	1 " " " " 4 "
P. K. O.	Na prowincji	Za tekstem 30 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	1 " " " " 4 "
	Zagranicą	Nekrologi 30 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	1 " " " " 4 "
№ 61747.	Odnoszenie do domu	Komunikaty 30 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	10 lamów
		Zwyczajne 8 " " " " " " " " 1 " " " 4 "	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie	nadesłani po
		gdz. 7 wicz. o 30 proc. drożej.	

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7,10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**

Ofiocy w własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: **Jan Stynuszkowski.**

z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odu.